

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 35 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

## POŻAR W SZKOLE POWSZECHNEJ

wybuchł podczas przedstawienia amatorskiego

8 chłopczyków odniosło poparzenia, w tem 2 — bardzo ciężkie

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu sala wielka w szkole powszechnej przy ul. Zgierskiej nr. 123 zapelniona została przez rozrabianą dziewczynę, która przy była przeważnie w towarzystwie dorosłych, na PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Oto koledzy szkolni mieli odegrać przepiękną bajkę p. t. „Krasnoludki“.

Długo trwało, zanim zdołano uspokoić rozszerebiotaną widownię i wytłumaczyć „widzom“, że muszą siedzieć spokojnie i uważać, bowiem za chwilę na podniesieniu zasłoniętem chwilowo kurtyną, zaczną się dziać dziwy, a cuda.

Była godz. 6 min. 30: Już rozległ się trzeci dzwonek. Nagle na scenie powstał wielki ruch i usłyszano okrzyki:

„PALI SIĘ! RATUNKU!“

W następnej chwili ukazały się za kurtyną języki ognia. Powstał nieopisany zgłęb i zamieszanie.

Na sali znajdowali się rodzice biorących udział w przedstawieniu dzieci. Rzucili się oni w stronę sceny, aby nieść pomoc swym zagrożonym małżonkom. W całej sali rozległ się lament przerażonej dziewczyny i histeryczne krzyki kobiet.

Ze sceny dochodziły rozpaczliwe głosy wołających o pomoc, NA KTÓRYCH ZAJĘŁY SIĘ UBRANKA.

Trwało to wszystko zaledwie kilkanaście minut. Pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, zdołano na szczęście szybko zlikwidować. Niestety nie obezwolono się bez ofiar. Szereg dzie-

ci, występujących w komedynie, odniósł poparzenia. Wezwano pogotowie ratunkowe

OPATRZYŁO OŚMIU CHŁOPCZYKÓW.

Oto ich nazwiska:

1) 7-letni Jan Szarych (Kochanowskiego 27),

2) 8-letni Tadeusz Kalinowski (Wspólna 18),

3) 8-letni Czesław Kłębka (Zgierska 152),

4) 8-letni Edmund Michalski (Zgierska 105),

5) 7-letni Aleksander Romaniński (Zgierska 104),

6) 8-letni Stanisław Trębacz (Pocztowa 9),

7) 7-letni Lucjan Zachlicki (Marcina 19),

8) 7-letni Tadeusz Kozłowiec (Stefana 3).

Wszystkie te ofiary pożaru, po udzieleniu pomocy, odwiozły

pogotowie do domów, za wyjątkiem Jana Szarycha i Tadeusza Kalinowskiego, których w STANIE BARDZO CIĘŻKIM odstawiono karetką pogotowia do szpitala Anny Marji.

Zawiadomiony o wypadku kurator okręgu szkolnego polecił przeprowadzić dochodzenie, czy ponosi jakokolwiek winę nauczycielstwo przez niedostateczne zachowanie środków ostrożności, czy też przyczyną pożaru był jedynie nieszczęśliwy wypadek.

## „Polacy kochają Piłsudskiego“

Amerykański głos o urojonej dyktaturze w Polsce

NOWY JORK, 1. 3. (PAT). Z okazji usunięcia się Primo de Rivera od życia politycznego, nowojorski „Times“ ogłosił artykuł znanego pisarza politycznego Henry'ego K. Tredge Nortona p. t.

„Jeden dyktator poszedł — pięciu pozostało“.

W artykule tym autor skreśla sylwetki Mussoliniego, Kemala Paszy, Stalina, króla Aleksandra serbskiego i marszałka Piłsudskiego. O marszałku Piłsudskim pisze, co następuje:

„Tuż obok Węgier leży Polska, pozostająca pod raczej urojoną dyktaturą marszałka Piłsudskiego. Nie ma tu mowy o dyktaturze, o partii na arystokratycznej przemocy, na monarchii, lub kościele. Piłsudski jest dyktatorem Polski, bo chce nim być.“

Nie ma człowieka w Polsce,

któryby mógł mu rozkazywać — a mało takich, którzyby nie chcieli słuchać jego rozkazów. Jest on zajście dyktatorem, ale łagodnym dyktatorem. Być może utrzymuje się on przy władzy tem łatwiej dlatego, że tak rzadko chce z niej korzystać.

Piłsudski jest narodowym bohaterem Polski. Sam romantyk zawiadnął imaginacją romantycznego narodu. Piłsudski walczył za Polskę, krew za nią przelewał; wszystko, prócz życia, oddał za jej niepodległość.

Popelniał wiele czynów porywowych, ale wszystko dla Polski. I zato, polacy go kochają.

Piłsudski ma szczególną antypatię do sejmu. Jest zbyt niecierpliwym, by móc tolerować nigdy nie kończące się debaty i polityczne manewry parlamentu. Jednakże

nie akasował sejmu. Sejm funkcjonuje dalej, mniej więcej według przepisów konstytucji. Ale gdy marszałkowi wejdzie w drogę, wtedy Piłsudski następuje mu na odcisk.

Poza tą, błądą w jego mniemaniu, nieprawidłowością, marszałek niewiele mieszka się do życia polaków. Wolno im żyć swobodnie, jak w najbardziej demokratycznych krajach. Dopiero gdy zajdzie coś ważnego istotnie, wtedy Piłsudski działa, a

z legalną stroną problemu załatwia się później.

Opozycja przeciw niemu rekrutuje się jedynie z części parlamentaryzistów. Ale dopóki armia i naród są za nim, dopóty nie potrzebuje on zgola obawiać się wypadków takich, jak te, które niedawno zaszły w Hiszpanji“.

## Indje się szykują do „nieposłuszeństwa cywilnego“

AMHADAHAD, 1. 3. (PAT). — Według wiadomości ze źródeł międzynarodowych kampanja „nieposłuszeństwa cywilnego“ ma się rozpocząć mniej więcej za dwa tygodnie. W ogłoszonym tu przemówieniu Walahaj Patel, główny pomocnik Gandhi'ego, oświadczył, że za kilka dni rozpocznie się wojna, która nie będzie miała precedensu w historii świata. Ci, którzy obawiają się śmierci — zakończył Patel — winni udać się na pielgrzymkę, bogaci zaś — wyjechać zagranicę.

## Czy wiecie, że...

...w klinice meksykańskiej w Paryżu zmarł b. szach perski, Ahmed Mirza, który rządził Persją od 1914 do 1926 roku.

...zmarł w Konstantynopolu twórca organizacji „młodych turków“ i „komitetu jedności i postępu“ — Ahmet Riza, znany z intensywnej walki z Abdul Hamidem.

...w ciągu ubiegłego tygodnia aresztowano w Paryżu pięciu bankierów za operowanie na giełdzie kapitałem klientów i przetrwanie w ten sposób wielkich sum.

...między rządem Rzeszy a Belgią podpisana została umowa wzajemnym zniesieniu wiz.

## Śnieg na Riwierze

MARSYLJA, 1. 3. (PAT). Na całym pobrażu panuje niepogoda i zamiecie śnieżne. Pod ciężarem śniegu uległo zerwanu wiele przewodników telegraficznych i tele- nicznych tak, że komunikacja jest bardzo utrudniona.

!!! JUTRO OSTATNI DZIEŃ !!!

## Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy jutro, w poniedziałek, dnia 3 marca wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. marzec otrzymają dotychczasowym zwyczajem

## JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędnych kin lub cenne, ciekawe książki!!

Poszukuje

7 tysięcy dolarów

na I numer hipoteki lub 4 tysiące na I numer hipoteki po towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

Oferty sub. „Dobre oprocentowanie“ do administracji „Głosu Porannego“



# Perkalikowy apel p. Dewey'a

## Nierealne hasła zamiast rzeczowych wskazówek

We wczorajszym numerze „Głosu Porannego” zamieściliśmy na czele tekstu wynurzenia naszego doradcy finansowego, p. Dewey'a, uważając, że z racji zajmowanego stanowiska należy się autorowi wiele uwagi ze strony całego społeczeństwa. Niestety to, co p. Dewey powiedział, zawiodło na całej linii nasze nadzieje, a w niektórych punktach technicznie taką naiwnością, by nie powiedzieć demagogią, że rodzą się poważne wątpliwości zasadnicze co do wykonywania przez p. Dewey'a jego roli.

Nie możemy sobie wyobrazić, aby doradca finansowy uważał, że jego misją w Polsce jest pocieszanie i pozwywanie optymizmu. Sami mamy nadzieję i wierzymy, że zle czasu przemiłną i nadejdzie lepsze jutro. Gdybyśmy uważali stan obecny za chroniczny na dłuższą metę, musielibyśmy sobie wszyscy w łeb strzelić. Rola doradcy finansowego musi jednak mieć bardziej rzeczowy charakter, a w żadnym razie nie powinien on rozwijać myśli, wykazujących brak orientacji w kwestiach zasadniczych, lub takich, które mogą być przez szeroki ogół mylnie zrozumiane.

Chodzi przede wszystkim o twierdzenie p. Dewey'a, że w Polsce jest lepiej, ponieważ w bankach jest coraz więcej pieniędzy. Każdy doskonale wie, że to nagromadzenie się pieniędzy jest rezultatem ścięnięcia produkcji, a więc objawem wskazującym na to, że kryzys panuje. Trudno więc mówić na tej podstawie o poprawianiu się sytuacji. Raczej odpływanie tych kapitałów z banków do obrotu byłoby symptomem po cieszącym.

Spodziewaliśmy się, że p. Dewey, zapoznawszy się dokładnie z naszą sytuacją, da nam wskazówki, jak naprawić grzechy, które popełniliśmy. Wiadomo powszechnie, że w całej Europie panuje kryzys w przemyśle, który i nam udzielić się musiał. Wiadomo również, że Polska, jako kraj rolniczy, szczególnie dotkliwie odczuła kryzys rolniczy, gnębiący Europę. Ale wiadomo jednocześnie, że poza temi przyczynami wpływ na kryzys w Polsce miały nasze własne grzechy, przede wszystkim w dziedzinie polityki gospodarczej i finansowo-podatkowej. Otóż tu właśnie chcielibyśmy usłyszeć zdanie wybitnego, a sowiec opłacanego doradcy z krainy, która pod względem gospodarczym dokazywała w XX wieku cudów!

Zamiast tych rzeczowych, wartościowych wskazówek, na które cała Polska czeka z utęsknieniem, by ujrzeć rąbek choćby wielkich tajemnic ozdrowieńczych, szepcanych na ucho

ministrom w ich gabinetach, usłyszeliśmy apel do kobiet polskich, aby latem glosiły hasło używania na stroje wyłącznie krajowych materiałów.

Czy to jest poważne?

Czy p. Dewey nie wie, że kryzys przede wszystkim objawia się w przemyśle ciężkim, a przemysł włókienniczy, acz zajmuje w gospodarce państwa bardzo poważne stanowisko, jest jednak tylko barometrem, bardzo czułym, sytuacji?

Że kryzys w tym przemyśle jest głównie rezultatem kryzysu ogólnego, a nie jednym z jego początkowych składników?

Czy p. Dewey wie, że nasz przemysł włókienniczy jest w lwiej części bawelniany i że opiera swój byt i rozwój na artykułach ludowych, a nie na tych artykułach, które noszą panusie po miastach?

Że wobec tego hasło używania w młecie przez sferę średnią perkalików (sfera robotnicza nawet na perkaliki nie może sobie pozwolić) pomóc może akurat tyle, co umarłemu kadzidło?

P. Dewey mówi, że gdyby w przemyśle włókienniczym nastąpiło ożywienie, odbiłoby się to bardzo dodatnio na szeregu innych gałęzi w Polsce. Bardzo możliwe, tylko szkoda, że niemożliwe! Przemysł włókienniczy, jak już zaznaczyliśmy, jest czułym barometrem. Poprawi się w nim sytuacja, gdy nastąpi poprawa ogólna. Dopóki siła kupcza szerokich rzesz ludu (a nie garstki średniego mieszczaństwa) równać się będzie zeru, dopóty nie się w przemyśle włókienniczym nie zmieni zasadniczo na lepsze, dopóty będziemy może mieli dwa razy do roku sezonowe wytchnienia (nago cały naród chodzić nie może, choćby chciał!), ale po każdym z takich wytchnień następować

### Epidemię

grypy, tyfusu i innych chorób cechuje przede wszystkim wysoka ciepłota. Dla skonstatowania stanu choroby wskazane jest natychmiastowe zmierzenie temperatury. Używając w tych wypadkach czulego i precyzyjnego termometru „Kramera”, spełniamy podstawowy warunek, umożliwiający zastosowanie na samym początku choroby środków przeciwdziałających.

Dr. L. K.

musi jeszcze większy upadek się i katastrofalny spadek temperatury wycieńczonego pacjenta.

Apel p. Dewey'a do kobiety polskiej jest bardzo romantycznym gestem i bardzo pięknym hasłem, ale uzdrowić on stosunków nie zdoła, a nawet ich o minimum nie poprawi. Doradca finansowy powinien stanowczo porzucić takie nierealne, deklamacyjne tereny i po-

wiedzieć nam coś zasadniczego o błędnych drogach, po których kroczymy, a z których cofnięcie się może nam przynieść ulgę i poprawę. Wtedy będziemy mieli naprawę podziw i wdzięczność dla jego pracy i nie będziemy podejrzewali, iż opinia, że w Polsce nie jest źle, jest jedynie urywkiem ze szkicu autobiograficznego autora tego poglądu.

CIVIS.

## Berlin -- Konstantynopol

### Linja lotnicza przez Warszawę

W związku z umową lotniczą polsko-niemiecką i polsko-rumuńską, aktualną staje się kwestja ewentualnej komunikacji powietrznej między Berlinem a Konstantynopolem przez Warszawę.

Dotychczas samoloty z Berlina leciały szlakiem Wiedeń — Bukareszt, skąd istnieje połączenie z Konstantynopolem, utrzymywane przez konsorcjum francuskie „C. I. D. N. A.”. Trasa ta, wynosząca na odcinku Berlin — Bukareszt 1585 klm., jest dość

uciążliwa ze względu na niedogodne warunki przelotu przez Czechosłowację i Węgry. Trasę można zmienić w ten sposób, że zamiast przez Wiedeń samoloty leciałyby do Bukaresztu, via Warszawa — Lwów — Czerńowiec.

W tym wypadku lot odbywałby się w znacznie lepszych warunkach, a trasa byłaby dłuższa tylko o 35 klm., szlak bowiem Berlin — Warszawa — Bukareszt wynosi 1.690 klm.

## Prasa amerykańska i angielska o filmie „Siódme Przykazanie”

**Daily News:** „Film ten należy do nieśmiertelnych dzieł kinematografji”

**Evening Graphic:** „Co za film! Najwyższa pochwała, to jeszcze za mało. Życie prawdziwe, rzeczywiste życie bije z każdej sceny... Cudowna obsada”

**„DAILY CHRONICLE:** Tryumf dwojga młodych: subtelnej Janet Gaynor i uroczego Charles Farrelle. Tym jednym filmem zdobyli sławę w Ameryce i zdobędą ją w całym świecie. Ameryka ma dwie wielkie gwiazdy”.

**„CHICAGO TRIBUNE:** „Janet Gaynor, to nie nowa Liljana Gish, lecz większa i wspanialsza, od Liljany Gish”.

**„NEW YORK TIMES:** „Najwspanialszy film tego sezonu. Przepyszny zespół artystów. Świetna reżyserja. Cudowne obrazy i zdjęcia. Reżyser Frank Borzage wyzyskał możliwości realizatorskie do najdrobniejszych szczegółów”.

**„NEW YORK NEWS:** „Film ten opiewa najpotężniejsze i najwznioślejsze uczucia ludzkie z niebywałym realizmem i wielkim artyzmem”.

**„THE MORNING TELEGRAPH:** „Takiego filmu jeszcze nie było”.

**„NEW YORK HERALD:** „Tyle poezji i piękna, tyle wzruszeń i namietności nie zawierał dotąd jeszcze żaden film”.

**„BIOSCOPE:** Film „SIÓDME PRZYKAZANIE”, to piękna, pełna szlachetnego patosu historia miłości biednego kaleki i ubogiej mleczarki, film o niezwyklej mocy sugestywnej, który wyciska łzy wzruszenia nawet w oczach największego cynika”.

**„DAILY FILM RENTER:** największe pismo filmowe angielskie. „Wszelkie superlatywy, peany, panegiryki na cześć filmu „SIÓDME PRZYKAZANIE” nie są w stanie nawet w dziesiątej części zobrazować czem jest film ten w rzeczywistości. Jest to najwspanialszy film, który widziałem”.

Wkrótce „Luna”

**AL JOLSON**  
śpiewa  
**Kol Nidre**



w największym  
arcydziele  
dźwiękowym

**ŚPIEWAK**  
**JAZZBANDU**



FILM NAD FILMY  
zrealizowany kosztem  
milionów marek

**KSIĄŻE**

**CAGLIOSTRO**

Międzynarodowa obsada:  
Słynny tragic

**Hans Stüwe**

Najpopularniejsza gwiazda  
ekranu

**RENEE HERIBEL**

Reneé de Liquoro  
Samborski  
Zuzanna Bianchetti  
Edward d'Xaele  
Itta Meery

**Alfred Abel**

WKRÓTCE

**PALACE**



# Tardieu sklecił gabinet

## Radykałowie społeczni odmówili wzięcia udziału w jego rządzie Teki otrzymali przedstawiciele centrum i prawicy

### Kuszenie Herriota

PARYŻ, 1 III. (PAT). Tardieu odezwał przedstawicielom prasy komunikat, w którym stwierdza, że zaproponował grupie radykałów społecznych utworzenie tymczasowego rządu, którego zadaniem byłoby wyłączenie zapewnienie uchwalenia budżetu, uregulowanie aktualnych zagadnień międzynarodowych i sprawy ubezpieczeń społecznych. Po załatwieniu tych spraw rząd ten podałby się do dymisji.

Tardieu ofiarował Herriotowi tekę sprawiedliwości oraz stanowisko wicepremiera, a tak że proponował radykałom społecznym 4 jęki i 2 podsekretariaty stanu. Stanowiska te miałyby otrzymać m. in. Chauvtemps i Daladier.

Zdaniem Tardieu, jest to jedyny sposób wyjścia z sytuacji, który odpowiada życzeniom całej Francji i czyni zadość wymaganiom wszystkich partii.

Tardieu oświadczył, że gorąco wzywał Herriota do zalecenia jego przyjaciółom politycznym tego wyjścia, które uważa za konieczne, a które stronnicy Tardieu są gotowi jednogłośnie przyjąć.

Tardieu dodał, że odmowa radykałów społecznych przepelnia go żalem. Niemniej jednak rząd jego zostanie utworzony jutro.

### Unja republikańska niemożliwa

PARYŻ, 1 III. (PAT). Po posiedzeniu grupy radykalno-społecznej prasie doręczono komunikat, który stwierdza, że wobec wrogiego stanowiska Tardieu w stosunku do lewicy i jego solidarności z ugrupowaniami prawicowymi, realizacja unji republikańskiej, która by pozwoliła parlamentowi wypełnić jego obecne zadania, jest rzeczą niemożliwą.

W związku z tem członkowie grupy radykalno-społecznej nie mogą wziąć udziału w kombinacji Tardieu.

### Lista kulturalowa

PARYŻ, 1 III. (PAT). Havas podaje z wszelkimi zastrzeżeniami listę gabinetu, która obejmie listę kulturalną:

Przewodnictwo i teka spraw wewnętrznych lub finansów — Tardieu, sprawy wewnętrzne —

Tardieu lub Marraud, sprawy bliźnie — Paul Reynaud, oświadczenia — Peret, sprawy zagraniczne — Briand, wojsko — Maginot, marynarka — Ker-guezec, finanse lub budżet — Martin, handel — Henessy, rolnictwo — David, roboty pu-

bliźnie — Paul Reynaud, oświadczenia — Maraud lub Peyronnet, praca — Laval, kolonie — Pietri, renty — Ricolfi, lotnictwo — Flandin, poczta i telegraf — Rollin, marynarka handlowa — Rio.

## Kupiectwo chce odetchnąć!

### Wszyscy detaliści u ministra Matuszewskiego

WARSZAWA, 1, 3. (WIP). Wczoraj min. Matuszewski przyjął delegację wszystkich połączonych organizacji kupców-detaliści. Delegacja wskazała min. Matuszewskiemu na wygórowane obciążenie handlu detalicznego podatkiem obrotowym którego utrzymanie w dotychczasowej wysokości byłoby równoznaczne z masową likwidacją drobnych zakładów handlowych.

Następnie delegacja złożyła memoriał żądając: 1) zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnego obrotu za ostatnie 4 lata; 2) rozłożenia na raty zaległości podatkowych z 1929 r. z równoczesnym zmniejszeniem odsetek do 1 proc. na miesiąc; 3) rozłożenie na 3 równe raty, płatne 1 czerwca, 1 lipca, 1 sierpnia 1930 r. t. zw. dopłaty do podatku obrotowego na rok podatkowy 1929; 4) przesunięcia terminu płatności zaliczek na

podatek przemysłowy za 1930 r. od obrotu: I zaliczki na 1 września II na 1 października i III na 1 listopada; 5) spowodowania, by odwołania od wymiaru podatku obrotowego na 1929 r. były rozpatrzone w terminie ustawowym t. i. w ciągu 6 miesięcy; 6) udzielenia płatnikom podatku obrotowego t. zw. podstaw wymiaru celem umożliwienia słusznej obrony; 7) rozłożenia podatku dochodowego, wypłacanego przy składaniu zeznań o dochód, na 2 raty, z których jedna byłaby płatna do dnia 1 maja, a druga do 1 grudnia r. b.; 8) wydania zarządzenia, umożliwiającemu izbowi i urzędem skarbowym umiaranie zaległości, przynajmniej w tych wypadkach, w których ściąganie przymusowe mogłoby spowodować podważenie egzystencji gospodarczej płatników.

## 40 tysięcy dolarów wygrał Nr. 595202

WARSZAWA, 1 III. Dziś o g. 10 i pół zrana w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu obwilo się ciągnięcie „Dolarówki”. W ciągnięciu wylosowano główną wygraną 40.000 dolarów.

Wygrane padły na następujące numery:

40.000 dol. — 595202,  
8 tys. dol. — 555320,  
3 tys. dol. — 451741 668680  
826371.  
1000 dol. — 601167 486097  
758914 39701 316845,  
500 dol. — 141185 639409  
316665 184031 681360 20159  
436481 995230 445969 934497.

## Lew pokasał pogromcę Wypadek w menażerji łódzkiej

Wczoraj o godz. 10 wieczorem w menażerji w Helenowie lew pokasał 27-letniego pogromcę Władysława Rajtera, który wszedł do klatki, aby zmienić zwierzę podściółkę. Zawezwane pogotowie stwierdziło sześć ran kłasnanych na pra-

wem udzie i po nałożeniu opatrunku pozostawło ofiarę dzikiej bestji na miejscu.

Godzi się zaznaczyć, że napastnikiem był ten sam lew, który przed niedawnym czasem zagryzł w Helenowie dwa młode lwiatka.

### ZDROWIE TO SKARB



antyseptycznie spreparowane  
**TO GWARANCJA ZDROWIA**  
Do nabycia: aptyk W. MEYEROWICZ  
Narutowicza 8, tel. 170-21

Właśnie zgłosił, motor stanął?  
Zwonić telef. 170-17  
**Pogotowie elektryczne**

dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??

Dr. med. — 2108

## ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-95.  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECY  
I DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 5—7 pp.  
i w lecznicy „SANITAS”

LEK. DENT,

## L. GECOWOWA

przyjm. od 10—12 i 3—4 1/2  
UL. PIŁSUDSKIEGO (Wschodnia) 31  
i od 5 1/2—8 w.

w Lecznicy „VITA” Piotrkowska 45

Od 30 lat na straży  
zdrowia dziecka stoja  
**PUDER, MYDŁO I KREM**  
Bebe Szofmana

399

## Dzień polityczny Prezydent opuścił stolicę

Z Warszawy donoszą:  
Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj popołudniu do Spały.

## Cisza w sejmie

Warszawski koresp. „Głosu Politego” telefonuje:

Dzień dzisiejszy minął w sejmie w zupełnej ciszy. Posłowie, po zainkasowaniu diet, rozjechali się do domów i żadna komisja nie była czynna.

## Odczyt polityczny dla młodzieży

B. premier Świątowski zamierza znów wygłosić odczyt polityczny przeznaczony dla młodzieży akademickiej. Odczyt ten odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

## Dalsze protesty wyborcze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższy poniedziałek sąd najwyższy rozpatrzy szereg protestów wyborczych m. in. sprawę wyborów w Bydgoszczy i Inowrocławiu, Cieszynie i Bielsku oraz Samborze i Lwowie.

## Zamknięta lista morderców Siczki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym aresztowano niejakiego Józefa Brauna, podejrzanego o udział w zastrzeleniu Siczki. Policja jest zdania, że ten siódmy aresztowany wyczerpuje listę sprawców morderstwa.

## Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

## Dolores del Rio

w wielkim dramacie rozpiętych  
namietności p. t.:

## Dzika Miłość

Uwaga! Do obrazu bądźcie ściśle  
dostosować ilustracja śpiewna  
pod kier. p. G. Orłowa.

Następny program: 2156

Superfilm prod. Europejskiej

MARKIZ D'ÉON

„Rycerz M-me D'Amour”

W rolach główn.: Liana Hald,  
Hr. Agnes Esterhazy, Fritz  
Kortner i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem  
sobót, początek seansów o godz.  
4-ej, zaś w soboty, niedziele  
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni  
seans o godz. 10. —  
Na 1 seans ceny miejsc niższe.



## Sluchaj, przyjacielu!

Szczęście, dobrobyt, fortunę osiągniesz kupując

**Los 5-ej klasy obecnej 20 Loterii Państwowej**  
w prawdziwie najszczęśliwszej w Polsce kolekturze

## E. LICHTENSTEIN

Warszawa, Centrala kolektury Marszałkowska 146

**ŁÓDŹ**, Piotrkowska 72, tel. 156-68  
Piotrkowska 11, „ 182-99

Wiedz również przyjacielu, że  
w reszcie 5 klasy też padła w Lichtensteina kolekturze.  
A więc chcesz się wzbogacić, chcesz mieć gotówkę, chcesz  
mieć własny dom, chcesz zaznać rozkoszy życia

## Kup LOS do 5-ej klasy

w jednym z oddziałów „LICHTENSTEINA”

Ciągnięcie już od 6 marca i trwać będzie do  
10 kwietnia, t. j. 5 tygodni.

Ogólna suma wygranych tej 5 klasy około

**28 milionów.** Co drugi los  
wygrywa!!!

Laskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.  
Konto PKO. 64-209. Firma egz. od 1835 r.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w poł. punkt. w Sali Kina

## „SPLENDID” Narutowicza 20

w dwugodzinnym programie

## Władzio Zwirlicz

słynny młodociany telepata.

Doświadczenia na sali z objaśnieniami naukowymi.

## Sugestia i Telepatja

Każdy z widzów może  
zadawać pytania.

Kasa czynna dziś w niedzielę od 11 rano. Cena biletów zł. 1, 2, 3, 4. 2178

## Fabryka wody sodowej poszukuje

robotnika obeznanego z maszynami do fabrykacji wód gazowych. Zgłosić się do f. „Źródło” Kilińskiego 97. 708

## ŚRÓDBORÓW

Pensjonat „Sosnówka”  
S. Bielochowej

poleca komfortowo urządzone, ciepłe,  
słoneczne pokoje. Woda bieżąca w  
pokojach. Pościel. Wiadomość na  
miejscu listownie lub telefonicznie —  
Otwock Nr. 128 696



# Pierścienie 3 rubinami

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 2 MARCA 1930 ROKU — Nr. 19

## (Dokończenie)

— Czy Stein powiedział, w jakim celu przygotował igłę z trucizną? — spytał Kowacz.

Meszt zaprzeczył.

— Nie chciał o tem mówić.

Kowacz wstał:

— Stein chcąc nie chcąc, będzie musiał dać jakieś wyjaśnienie. Podejrzenie zostało teraz wzmocnione. Jego uporcewne milczenie pogarsza sprawę.

Gdy Kowacz wyszedł, sędzia zatopił się w rozmyśleniach nad sprawą Strańskiej, którą pomoc Horsta znacznie posunęła naprzód, ale rozwiązanie której nadal jest niemożliwe. W każdym razie było pewnem, że Mia Strańska nie jest tak niewinna, jak się to początkowo wydawało! Prawdopodobnie wiedziała o kradzieży pierścienia, choć tego nie można jej dowiedzieć. W jaki sposób opiekowała się swym lekkomyślnym bratem i ratowała go z opresji, władze nie wiedziały. Prawdopodobnie ta para pracowała wspólnie i razem zarzucała sieci. Piękność i talent Mii były przynętą, resztą zajmował się Grzegorz.

Meszt otworzył swą kasetkę, stojącą na biurku. Leżała w niej igła, którą znaleziono w gabinecie Steina, i która, jak wykazały badania, napełniona była śmiertelną trucizną z jego laboratorium. Obok igły leżał pierścień bajadery. Skręcone lby węży zdobiły olbrzymi rubin.

Sędzia obejrzał uważnie klejnot, oczyma znawcy:

— Rzeczywiście piękna robota z XVI wieku! Prawdopodobnie robota wenecka. Nie dziwnego, że książę tak lubił ten pierścień! — rzekł sędzia do siebie.

I odkładając go do szkatułki, mruknął ze złością:

— Akurat ten Horst musiał doznać wstrząsu mózgu! Możliwe znalazł i teraz jakieś rozwiązanie!

Meszt nie pozwoli, aby Strańska tryumfowała i aby sprawdziło się jej zdanie:

— Nie mam zaufania do naszej policji.

## ROZDZIAŁ XVIII.

Gdy tylko Horsta można było ruszyć z miejsca, bez szkody dla zdrowia, został on na życzenie Ewy przetransportowany do willi Steinów. Ewa nie odstępowała od jego łóżka. Gdy przychodził lekarz, złotowłose dziewczę patrzyło na niego błagalnie i badawczo, jakby chciało wy-

badać, co lekarz sądzi o stanie chorego.

Lena, która przed chwilą wróciła z widzenia z mężem, była blada i zdenerwowana. Ewa podeszła do siostry, i spytała cicho:

— No, i co?

— Lena spojrzała na chorego leżącego nieruchomo na białych poduszkach.

— Doktor Meszt nie może wypuścić Freda. Podejrzenie wzmocniło się jeszcze, po ujęciu Party. — Odniosłam wrażenie, że sędzia przekonany jest o winie Freda. Igła z trucizną, którą u niego znaleziono, jest wielce obciążającym dowodem. Fred zaś w tym względzie nie chce udzielić żadnych wyjaśnień.

— Czy tobie też nie?

Lena kiwnęła głową.

— Uważa on, że to nie ma nic wspólnego z tą sprawą i gdy powie prawdę i tak mu nie uwierzą.

Ewa ze smutkiem opuściła głowę. Musi być silna, silna za siebie i Lenę, która potrzebuje pociechy.

— Lekarz twierdzi, że za dwa dni Horst będzie całkiem przytomny. A wówczas wszystko będzie dobrze.

W słowach tych brzmiała wiara w zdolności ukochanego.

— O, gdyby Horst już był na nogach! Jeżeli komukolwiek uda się rozwiązać tę zagadkę, to tylko jemu.

Siostry mówiły szeptem i zajęte tematem nie zauważyły, że chory otworzył oczy, rozejrzał się po pokoju i znów zamknął powieki.

Lena wyszła z pokoju, usiadła w stołowym przy oknie i patrząc na ogród, myślała o swych ciężkich przeżyciach.

Gdyby nie ten wypadek przy lądowaniu, kto wie, czy Fred nie byłby już dziś wolny.

Dopiero przed kilku dniami stało się to wszystko, a Lenie zdawało się, że od owego krytycznego wieczoru upłynęło wieki! Szczęście jest jak lato: z ledwością się je zauważa, a sądzi się, że będzie trwało wiecznie; dopiero, gdy mija — odczuwa się jego stratę.

\*

Ewa znów podeszła do łóżka. Patrzyła z uwagą na twarz ukochanego.

— Biedny Horst, — szepnęła cicho i pochyliwszy się ostrożnie nad chorym, pocałowała go w usta. Broniła się przeciw te-

mu pragnieniu, ale było ono silniejsze od rozsądku. Musiała pocałować Horsta!

Nagle dwie ręce objęły delikatnie jej szyję i usta oddały pocałunek. Dwie pary oczu patrzyły w siebie, dwoje ludzi na kilka chwil zapomniawszy o nieszczęściu, ciążącym nad domem Steinów.

— Moja słodka, kochana! — szepnął Horst z wysiłkiem.

Ewa wyprostowała się.

— Teraz nie męcz się i śpij, mój ty drogi. Będę przy tobie!

Horst przypominał sobie nagłe zdarzenia ostatnich dni, chciał mówić, ale był tak słaby, że oczy same zamknęły się. Zasnął. Ewa z radością przysłuchiwała się jego regularnemu oddechowi.

\*\*\*

W trzy dni później Horst siedział w fotelu, naprzeciw siedzącego śledczego. Obok usadowił się komisarz Kowacz.

— Cieszę się, że pan jest już zdrow! — rzekł Meszt.

— Proszę o natychmiastowe uwolnienie Manfreda Steina, panie sędzio! — rzekł szybko Horst.

Sędzia uśmiechnął się.

— Pańskie życzenie jest zupełnie niezrozumiałe; wiem, że jest pan przyjacielem p. Steina. Niestety, sprawa Strańskiej nie jest jeszcze wyjaśniona i nie mogę spełnić pańskiego życzenia.

— Mówiąc to, podał dziennikarzowi pierścień i dodał:

— Napad na tancerkę i kradzież pierścienia są tylko w pozornym związku. Zatrucie tancerki....

Horst zerwał się i podszedł do sędziego.

— Pan zaraz, bez zwłoki zwolnij Steina z aresztu, — oświadczył stanowczo. — Oto sprawca. Proszę, przekonajcie się, moi panowie. Ale polecam ostrożność.

Meszt ujrzał, jak Horst nacisnął krwawy rubin pierścienia i jak jednocześnie z jego wewnętrznej strony wysunęła się maleńka, milimetrowa igielka. Gdy Horst zdjął palec z kamienia — igielka zniknęła.

Sędzia powtórzył ten eksperyment, patrząc ze zdumieniem na pierścień. Rezultat był taki sam jak poprzednio.

Komisarz Kowacz z uwagą obserwował dziwne zjawisko.

— To wprost niewiarogodne! — rzekł wreszcie.

Meszt zaś odetchnął z ulgą: — Pierścień bajadery jest

zatruty! — krzyknął i uderzając się ręką w czoło, dodał:

— Że też odrazu nie wpadłem na tę myśl! —

Wszystko się teraz wyjaśniło; zrozumiała była twoga, którą odczuwały żony maharadży wobec tego pierścienia. Indyjski książę posługiwał się tym pozor nie niewinnym instrumentem w celu pozbycia się żony, która przestała mu się podobać. Mocniejsze dotknięcie ręką wystarczało....

— Badanie igły z pierścienia wykazało, że jest ona napełniona indyjską trucizną.... — zauważył Horst. I zwracając się do Kowacza, dodał:

— Dlatego już w Wiedniu ostrzegałem pana przed dotknięciem pierścienia.

Komisarz przypomniał sobie oryginalne ostrzeżenie i kiwnął głową.

— Okazuje się, że Parta napełnił nie skaleczył swej siostry, — rzekł Meszt. — On tylko niechcący nacisnął na rubin, nie wiedząc, jakie to może wywołać skutki.

W kilka minut później do pokoju wprowadzono Manfreda Steina.

— Niech pan mi teraz powie, dlaczego igła znaleziona u pana była napełniona trucizną Aconitum? — spytał Meszt.

Stein wahał się, lecz widząc uśmiech Horsta i prośbę w jego oczach, rzekł:

— Postanowiłem zastrzyknąć sobie Aconitum, gdyby firma moja została zrujnowana z mojej winy.

\*\*\*

Badanie wykazało, że pierścień bajadery zawierał indyjską truciznę! Igła została wyjęta i pani Lena nosi obecnie ten pierścień z wielkim upodobaniem.

Manfred Stein i Horst Szöttleg pojechali razem do willi na ulicę Parkową. Tam czekały na nich dwie kobiety. Tam czekało na nich szczęście....

Lecz nie mówili o tem. Stein wiedział, że będzie musiał ciężko pracować, aby odrobić wszystko to, co był stracił.

— KONIEC. —



## XI PRZYKAZANIE LUNY

Wszyscy winni film „Siódme przykazanie“ obejrzeć, gdyż treścią zachwyca — a grają...

JANET GAYNOR  
i Charles FARELL

2089

Zapisujcie się na członków LOPP!



# „TALERZ ZUPY”

Jednocześnie z akcją dożywiania dzieci — łańcuch pieniężny  
Firma „Glass i S-ka” wzywa firmę „Wegloblok”

Wczoraj mieliśmy do zanotowania fakt niezwykły: oto prócz „talerzy zupy”, które tego dnia napłynęły w normalnej już ilości zgłosił się do naszej redakcji p. Kawecki, kierownik firmy „Dom Agenturowo - Handlowy Glass i S-ka”, i złożył na rzecz najbiedniejszych złotych sto.

Posłuchajmy, co powiedział nam p. Kawecki:

— Akcja „talerza zupy”, prosta i nieskomplikowana, a jak się z lamów „Głosu Porannego” okazuje, nader skuteczna i ze wszech miar godną poparcia. obliczona jest jedynie na prywatne osoby, czytelników „Głosu Porannego”. Jak się dalej z list publikowanych w „Głosie” przekonałem, zgłaszają się przede wszystkim panie - gospodynie i o-

fiarują niedokarmionym dzieciom wprost ze swej wazy po talerzu zupy.

Cóż jednak ma uczynić przedsięwzięcie handlowe, — ciągnie dalej p. Kawecki, — jeśli pragnie przystąpić do tej akcji? Osoby fizyczne ofiarują po talerzu zupy, osoby prawne, jakimi są firmy łódzkie, mogą tę nad wyraz szlachetną akcję wspomóc jedynie pieniężnie. W tej myśli składam 100 złotych.

Firma „Glass i S-ka” tłumaczy w dalszym ciągu motywację, która ją skłoniła do opublikowania swego datku w naszym piśmie.

— Nie szukamy tą drogą reklamy — wyjaśnia swe stanowisko p. Kawecki. — Firma nasza dlatego prosi o jej ogłoszenie, gdyż pragnie dać przy-

kład innym firmom. Uważam, że mimo złych czasów, a raczej ze względu na złe czasy i na ich fatalne następstwa — bezrobocie i głód — każde większe przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe powinno się zdobyć na wysiłek i ofiarować odpowiednią sumę na rzecz najbiedniejszych. Dlatego też, składając sto złotych, wzywam firmę „Wegloblok” — Polskie Towarzystwo dla handlu węglem, sp. jako naszych najbliższych kolegów branżowych, by towarzystwo to złożyło na ten sam cel pewną kwotę, wzywając z kolei inną firmę, ewentualnie również prowadzącą handel węglem.

Firma „Glass i S-ka” wystąpiła z inicjatywą, której — przyznajemy — nie ryzykowali-

my podjąć, a to z tego powodu, że nie chcieliśmy jednoczyć akcji „talerza zupy” z akcją popierania bezrobotnych drogą pieniężną. Skoro jednak firma „Glass i S-ka” wystąpiła sama z projektem łańcucha, skoro okazało się, że w społeczeństwie naszym panuje tak głębokie zrozumienie sytuacji bezrobotnych, że firmą handlową zgłasza się samorzutnie ze znaczną ofiarą pieniężną — tedy nie pozostaje nam nic innego, jak pochwilić entuzjastycznie ten krok i zachęcić wszystkie przedsiębiorstwa łódzkie do pójścia za tem wezwaniem.

Tyle o akcji oieniężnej, która jako młodsza siostra narodziła się na tle akcji „talerza zupy”.

„Talerz zupy” obchodzi dziś

„rocznicę” swego tygodniowego istnienia. Około 200 talerzy zostało przez ten czas zadeklarowanych i około setki dzieci przychodzi już codziennie po strawę.

Wszystkich tych, do których się mały stolownik jeszcze nie zjawił, prosimy o cierpliwość. Nikt nie będzie pominięty, o nikim nie zapomnieliśmy, wszystkie talerze zostaną obsadzone. Z niektórych jednak względów natury czysto technicznej jest jeszcze pewna garstka talerzy, nad którymi nie pochyłają się jeszcze żadne zgłodniałe usta, Cierpliwości tedy...

W dniu wczorajszym złożono w redakcji „Głosu Porannego” na akcję dożywiania dzieci bezimiennie zł. 10 (dziesięć).

## Pobór rocznika 1909

Wyjaśnienia w sprawie skrócenia służby wojskowej

W związku ze zbliżającym się terminem poboru rocznika 1909 władze administracyjne otrzymały szereg wyjaśnień i zarządzeń co do stosowania niektórych ulg.

Ze skróconej służby wojskowej korzystać będą poborowi i ochotnicy, uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej o ile ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą państwową albo prywatną mającą prawa szkół państwowych, albo

inną szkołę państwową lub prywatną, krajową lub zagraniczną, którą ministerstwo W. R. i O. P. uznało za równorzędną ze szkołą średnią ogólnokształcącą i złożyli egzamin dojrzałości gimnazjalny lub seminaryjny. Uczniowie państwowych szkół zawodowych, których warunkiem przyjęcia na pierwszy kurs jest ukończenie co najmniej 6 klas szkoły średniej, odbywają skróconą służbę wojskową po ukończeniu przynajmniej 4 półroczny.

## Białe tygodnie w firmie E. Wistehube

Jedną z najbardziej ruchliwych firm w naszym mieście jest znana ze swej solidności firma E. Wistehube, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 148. Ostatnią imprezą tej firmy — białe tygodnie — podczas których można nabyć nadzwyczaj tanie wszelkie towary żywnościowe, została na liczne żądanie publiczności przedłużona o kilka dni.

Aby z drugiej strony dać możliwość zwolennikom wyrobów Wędzarskiej Manufaktury nabyć po nader dostępnej cenie wszelkiego rodzaju płócien, przygotowała firma Wistehube bardzo wielki wybór wyrobów widzewskich. Z licznych artykułów, które to wielkie przedsiębiorstwo wytwarza, należy przede wszystkim wymienić wyroby O. K. — jako materiały uszlachetnione i bezsprzecznie najlepsze ze wszystkich produktów krajowych.

Samo obejrzenie okien wystawowych firmy E. Wistehube, zawierających niezwykły, jak na nasze warunki, wybór wszelkich towarów białych, przekonuje o rozmiarze tej imprezy i o tem, że firma Wistehube ofiaruje nie tylko tanie ale i doskonale w gatunku towary. Polecamy każdemu wykorzystanie tej doprawdy rzadkiej okazji.

Przy niedostatecznej funkcji kieszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszki grubych, cierpieniach odbytnicy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka-Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Żądać w aptek. i drog.

## Pod kołami samochodu Śmiertelny wypadek na ulicy Nowomiejskiej

W dniu wczorajszym auto ciężarowe przejeżdżające ulicą Nowomiejską, przed domem nr. 24 najeżdżało na przechodzącą przez jezdnię nieznaną kobietę w wieku około 50 lat, która wychodząc z poza przejeżdżającej furmanki wpadła wprost pod koła samochodu, tak że szofer nie zdążył zatrzymać maszyny, ani też skierować jej w innym kierunku.

Koła samochodu złamały podsta-

wę czaszki, oraz kilku zębów.

Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przybyciu na miejsce nałożył opatrunek i w stanie agonizującym przewiózł nieznaną do szpitala św. Józefa.

Nazwiska przejechanej z braku dowodów przy niej nie zdołano ustalić. Szofera aresztowano do czasu ukończenia dochodzenia policyjnego.

## Odczyty

BEPLATNE ODCZYTY Z HYGJENY.

Staraniem oddz. sanitarnego wydziału zdrowotności dziś, w niedzielę, dnia 2 marca r. b. o godz. 12-iej w południe, w lokalu miejskiego teatru „Oświatowego” (Wodny Rynek róg Rokickichskiej) odczyt „Odkazanie (dezynfekcja) przy chorobach zakaźnych”, wygłosi inż. Jan Kloczkowski.

W lokalu tow. „Sokół” (ul. Liniarskiego 51, poprzeczna oficyna), również o godz. 12-iej w południe odczyt „Co każdy o choro-

bach zakaźnych wiedzieć powinien” — wygłosi dr. Stefan Ładyński.

Wejście na odczyty bezpłatne.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Czerwony krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 11-iej rano w lokalu biblioteki robotniczej N. P. R. lew. dzielnicy górnej przy ul. Kątnej 2 p. inż. Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Chemia w walce z chorobami zakaźnymi”, a o godz. 12 m.in. 30 w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89. „Usuwanie śmieci i odpadków domowych i ulicznych”.



**Dziś i dni następnych!**

Emecjonujący dramat salonowo-erotyczny, osnuty na tle potężnej miłości dwojga kochających się ludzi p. t.

## ROZKOSZ ZEMSTY

„ROZKOSZ ZEMSTY” daje prawdziwą rozkosz wzrokiem i wielkie zadowolenie artystyczne

Kobieta bez serca. Odtrącony i wzgardzony. Ku sławie Nikczemny opiekun. Lilja na bagnisku. Tryumf artysty. Okrutna zapłata. W szale zazdrości.

W rolach głównych: **Agnes hr. Esterhazy, Daisy D'ora, Gustaw Diessi.** 2033

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. — Początek seansów o godz. 4-iej po poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w niedzielę, soboty i święta od godz. 12-iej do 3-iej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

**UWAGA:** Kupony i bilety ulgowe I miejsc zostały obniżone na zł. 2.—, miejsc II na zł. 1.50

**WYSZŁA Z DRUKU** (nakładem łódzkiej księgarni „Czytaj”)

## „Godzina Życia Mężczyzny”

STANISŁAWA BALA

**Cena 2 złote.** 2033

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny: Księgarnia „Czytaj” Narutowicza 2.


## Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antonowicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembelskiego (Andrzeja 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

**Dziś i dni następnych!**

“

**Gwóźdź sezonu**



Arcydzieło słynnej wytwórni Metro Goldwyn-Mayer, wykonane całkowicie dzięki najnowszemu wynalazkowi technicznemu w kolorach naturalnych. Olsniewająca feeria barw. Film, który czaruje i zachwyca.

## „WIKING”

Romantyczne dzieje najsłynniejszych żeglarzy świata, Wikingów, ich bohaterstwo, miłość i niezwykle przygody.

W rolach główn.: Nowa gwiazda ameryk.

## PAULINA STARKE

oraz Donald Crisp i Anders Randolph.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-iej p. p. w sob. i niedz. o godz. 12-iej w poł., ostatniego o godz. 10-iej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1. zł. i 50 gr. 2090



Dnia 28 lutego po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu

B. P.

Michalina z Cukierów

# PRUSZYNOWSKA

przeżywszy lat 91.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu starozakonnych odbędzie się dzisiaj, dn. 2 marca, o g. 12 w poł., o czym zawiadamiają pogrzebni w smutku

**Córki, syn, zięciowie i wnukowie.**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

B. P.

# Oskar Kissin

przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi dziś, w niedzielę, o godz. 2 po południu, o czym wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, córka, syn i rodzina.**

## Najpiękniejsza Łodzianka Czytelniczy „Głosu Porannego“! Od Was zależy, która będzie wybrana Składajcie więc swe głosy!

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu dzisiejszym podajemy w naszym dodatku ilustrowanym 12 najpiękniejszych z pięknych, które zostały zaklasyfikowane do ściślejszego wyboru drogą plebiscytu czytelników „Głosu Porannego“. Które z wymienionych wczoraj, a podanych dzisiaj pań otrzymają największą ilość głosów, staną przed specjalnym jury, złożonym z wybit-

nych artystów i znawców piękna; z tych ultrapięknych jury wybierze królową i wicekrólowe.

Rozpoczęty dzisiaj drugi akt konkursu — głosowanie — odbędzie się w ten sposób, że każdy z naszych Czytelników i Czytelniczek wypełni zamieszczony poniżej bon i prześle go do Redakcji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101), dokumentu-

jąc w ten sposób, na którą z 12 pań składa swój głos.

Po zebraniu wszystkich głosów i ich obliczeniu, opublikowany będzie wynik plebiscytu oraz podany będzie do wiadomości publicznej dalszy bieg konkursu.

(Chochlik zecerski spłatał nam dzisiaj figla. W naszym dodatku ilustrowanym nad głowami pięknych pań podano mylnie napis „Czytelniczy Gazety Porannej“ zamiast „Czytelniczy „Głosu Porannego“. Jest to przy krywym błędzie zecerskim, który wkradł się z przyczyn niezależnych od Redakcji).

### Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

Pod protektorem jego magnificencji rektora prof. d-ra Teodora Wievegera odbędzie się dzisiaj o godz. 6 pop. w salach W. W. P. przy ul. Nowo-Targowej 24, pierwszy akademicki wieczór towarzyski urządzony staraniem samopomocy bratniej studentów wolnej, wszechniczej polskiej oddz. w Łodzi. Nie wątpimy, iż nasi akademicy potrafią z właściwą sobie godnością i sympatią przyjąć i zabawić swych licznych gości, a dzisiejszy wieczór przyczyni się do zaciągnięcia mocniejszych więzów współżycia społeczeństwa łódzkiego z rdzeniem łódzkiej młodzieży akademicką. Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła dzisiejsza impreza świadczy o tym, że Łodzi brak właśnie tego współżycia. Należy więc tę lukę wypełnić i to najprędzej. Niech nikt z zaproszonych gości nie ominie okazji poznać naszych miłych akademików.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy bądźto szczodrymi datkami, bądźto przyjęciem czynnego udziału i niebywałą pracą przyczynili się do uświetnienia „Reduty Przytułiska“ w dniu 22 lutego r. b., składa serdeczne i gorące podziękowanie

Zarząd  
„Przytułiska“

### Plebiscyf Czytelników „GŁOSU PORANNEGO“

## BON KONKURSOWY

Za najpiękniejszą z 12 pań, podanych w dodatku ilustrowanym z d. 2-go marca 1930 r. uważam:

Nr. podobizny \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
lub pseudonim wybranej \_\_\_\_\_

(Wyciąć i przesłać do Red. „Głosu Por.“ Piotrkowska 101)

ŁÓDZKI  
TEATR KAMERALNY

**Ararat**

Al. 1-go Maja 2.  
Dziś! w niedzielę 2 przedstawienia  
o godz. 7.30 i o godz. 9.30  
nowego przebojowego programu p. t.

**Bez głowy...**

UWAGA: Bilety ulgowe i passepourtouty dziś bezwzględnie nieważne.  
Kasa czynna od godz. 11—1 i od 5-jej po poł. 2098

Kier. art.  
M. Broderson.  
Dyrektor  
J. Strugacz  
Kompoz.  
D. Bajgelman

## Tragiczna śmierć 7-letniej dziewczynki

W dniu wczorajszym na ulicy Rokicińskiej miał miejsce tragiczny wypadek tramwajowy, zakończony śmiercią 7-letniej dziewczynki.

W domu przy ulicy Rokicińskiej 11 zamieszkuje małż. Wistrowscy. W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem Wistrowska wysłała córkę swą 7-letnią Jadwigę, celem poczynienia pewnych zakupów.

Dziewczynka wybiegła na ulicę i zamierzała przejść na drugą stronę ulicy, gdzie znajdował się najbliższy sklep. W pośpiechu nie zauważyła zbliżającego się tramwaju i rozpedzona wpadła wprost pod

koła.

Wszystko to stało się w tak błyskawicznym tempie, że maszynista nie zdążył się zorientować w sytuacji.

Gdy wagon zatrzymano, było już zapóźno. Z pod kół wydobyto strasznie zmasakrowane ciało dziewczynki z obciętymi obiema nogami.

Natychmiast dziewczynkę przeniesiono do pobliskiego szpitala Anny Marii, gdzie lekarz udzielił jej pomocy, jednak po upływie kilku minut zmarła.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ustalenia faktycznych przyczyn wypadku.

## Występ kasiarzy w szpitalu ewangelickim

Wczoraj nad ranem, gdy jedna z pielęgniarek szpitala ewangelickiego na ul. Północnej 42 weszła do kancelarii, spostrzegła gospodarkę złodziei.

Zaalarmowano policję, która stwierdziła, że w nocy zakradli się kasiarze i włamali się do kasy szpitalnej.

Złodzieje dostali się przez okno do kancelarii szpitalnej i zasłonił zarówno okna jak i drzwi szklane

szmatami, poczem przystąpili do otwarcia kasy żelaznej.

Przy pomocy „raka“ kasiarze uczynili w ścianie kasy otwór przez który wyjęli jej zawartość w sumie 300 złotych bilonem oraz 5 dolarówek. Następnie otworzyli wszystkie szuflady w poszukiwaniu pieniędzy lecz nic więcej nie znaleźli.

Policja stwierdziła, że kasiarzy było czterech. Prowadzone są poszukiwania, celem schwymania złodziei.

### 1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“ Na aparatach „Western Electric“

Dziś i dni następnych!

3 zdumiewające  
przeboje dźwiękowe

**UPADŁY ANIOŁ**

„Dramat girls“

**MUZYKA WIELU  
narodów.**

Piosenki: niemiecka, włoska, francuska, hiszpańska, angielska

**GDY NOC ZAPADA**

Intermezzo śpiewno  
tancerne



Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc (do godz. 6.15)

**Zł. 1, 2 i 3.-**



# W odpowiedzi na fałszerstwa „Republiki” i „Expressu”

Pan Wł. Polak jest nie tylko współwłaścicielem łódzkiej „Republiki”, ale także „krytykiem literackim” tego dziennika, który on, p. Polak, nazywa stale w swych extemporaljach... dziennikiem „wielkim”. Pan Polak nazywa tak „Republikę” pono, aby i on coś na tej „wielkości” zarobił. Inaczej bowiem nikt nawet nie pomyśli, że p. Polak jest wart cośkolwiek w teologii. Choćż nie mam zwyczaju ani myśleć, ani mówić o żadnym niedoczłowieku, to jednak piszę o p. Polaku dlatego, iż ten, przez nieopatrność boską istniejący „krytyk teatralny”, zajmując się stale moją osobą w tem wszystkim, co pisuje o teatrze. Bowiem pan Władysław Polak chce mi „coś zrobić”: albo dokuczyć, albo skompromitować, albo też sprowokować np. do... rozmowy, któraby się skończyła dla niego niezbyt nieprzyjemnie... Pan Polak jednakże niczego z tych „możliwości” nie uzyskuje... Pan Polak przekona się o tem dowodnie.

Lecz do rzeczy innej. Pan Polak jest „krytykiem”. Nie pisuje wprawdzie o literaturze, sztuce, poezji, ale za to często o teatrze, o którym nie ma pojęcia, tak samo, jak tłusty lin o kulturze. Pan Polak ma jednakże swoją własną „Republikę” i pisuje sam w niej o teatrze, bo ktoś może być lepszym i mądrzejszym, niż on, pan Polak, właściciel „wielkiego dziennika w 500-tysięcznej Łodzi”? Wielki właściciel więc wielkiego dziennika pisuje „recenzje teatralne”, robi „politykę teatralną”, intrygi teatralne, proteguje jednych dyrektorów przeciw drugim, lorytuje reżyserów przeciw reżyserom, poleca aktorów i „nie zaleca” aktorek. Ceni jedną tylko, „ulubienicę Łodzi” i niczego nie próbuje więcej, jak tylko, aby albo Adwentowicza z Łodzi djabł wzięli, albo też aby... Adwentowicz zaangażował „znakomitą”, o niezrównanych warunkach zewnętrznych, pełnokrwistą i przyciągającą damę, co gdyby się stało, mogłoby uczynić, że „wielki dziennik” i jego nie mniejszy właściciel, zmieniliby swój „sąd” o teatrze Adwentowicza. Zmieniliby tak samo, jak zmieniają w każdym „sezonie” politycznym swoje „poglądy” polityczne na wielkiej przestrzeni: socjalizm, — niezależni socjaliści, — anti - Pilsudski, P. P. S. - lewica, anti - rewolucja majowa 1926, sanacja moralna, faszyzm, pouważ ogłoszenia: P. P. S. i magistrat, bez ogłoszenia: anti P. P. S. i anti - magistrat. Rząd jest „klientem”, „klientem” musi być także Adwentowicz i teatr... Szkoła czasu, panie Polak z „wielkiej” gazety: wbrew wszystkiemu, coś pan wymyślił przeciw teatrowi miejskiemu, publiczność zapewnia jego widownie, a fachowe piśmnia uznają, że łódzki teatr Adwentowicza jest obecnie „jedynym w Polsce teatrem repertuarowym”. Nie chcę tego tłumaczyć panu Polakowi, bo cóż można wytłumaczyć „recenzentowi”, który sam w swoim „wielkim dzienniku” pisze, iż krytyka najważniejszego w Polsce piśmnia literackiego, „Wiadomości Literackich”, — nie może mieć znaczenia wobec opinii znanego i najznakomitszego znawcy „warunków zewnętrznych”, jego to właśnie, samego Wł. Polaka. Pan Polak objawił — „zaprawdę mówię wam”, — że Adwentowicz i jego teatr są psą warte, więc na tem

koniec. Roma locuta, causa finita, a po polsku to znaczy: „Kaj rzekłem, no to wis”. Pan Polak pisuje o mnie stale w sposób ordynarny: tak pod względem formy jak i treści: Pan Polak wypisał już o mnie pod własnym nazwiskiem, czysto aryjskim, jak i pod obcym, a nawet piórem obcym, tyle oszczerstw i nieszczerności, kłamstw i legend, że ten fakt pozwala mi nie leczyć się z obowiązkiem grzeczności nawet wobec pana Polaka. Więc piszę wyraźnie: cokolwiek pan Polak pisze o teatrze, o Adwentowiczu, o mnie i o magistracie w związku z teatrem, to wszystko cuchnie pomyjami i gnojem moralnym. Nie mogę się dziwić panu Polakowi, gdyż należy on do galerii osóbek Guentherowskich, z których każda jest „der Selbstbebrunter, d. h. Produkt seiner eigenen Verlogenheit”. Pisząc tak brzydtko o panu Polaku chcę jednakże, w imię sprawiedliwości, sam go usprawiedliwić. Pan Polak inaczej czynić nie umie. Mogłbym łatwo tej tezy dowiedzieć, gdybym mógł porównać mego prześladowcę np. z tygrysem: tygrys szarpie, bo musi; ale nie jest zły. Jest takim, jakim jest, a jakim jest, to nie jego wina. Powiem więcej; tygrys jest

stworzeniem szlachetnym i z charakterem: nie łazi się nigdy nikomu, nie schlebja i nie stara się gryźć, gdy nie musi z głodu. Pana Polaka nie mogę jednakże porównać z tygrysem. Całkiem przeciwnie. Jednak go muszę obronić przed tem, co wyżej o nim powie-



**Dzisiaj i dni następnych!**  
Dramat kobiety żadnej miłości, bogactwa i sławy pod tytułem  
**KRÓLOWA BEZ KORONY**  
Reżyserji Franka Lloyd'a.  
W rolach głównych:  
**Corinne GRIFFITH**  
**VICTOR VAREONI**  
Orkiestra symfoniczna pod batutą  
**SZ. BAJGELMANA** 2095

działem. W tym celu przypominam milutkiego, nieumytego i tłustego Lucalpa z opowieści Remy de Gourmonta, który mimo wszelkie perswazyje ojca - proboszcza, by się wstydział, stale i niepoprawnie się samogwałcił publicznie, tylko dlatego, że tego nikt nie czynił w całej jego wiosce wielkiej. Lucalp musiał być oryginałem. Biedny pastuch Lucalp nie umiał nic innego wymyśleć, czemby się wyróżnić, a przecież był bardzo ambitny. Musiał być czemś innym, niż reszta poganiszczy wiejskich. „Wymyślił” — i zwarłował. Nawodzę tego Gourmontowskiego duraczka niewinnego i dlatego, że pan Polak, pisząc o mnie i o teatrze, wymienił nazwisko... Kanta. Polak, przyjaciel jego Kant („Kant — ozniasta”), samogwałcił Lucalp, sztukę, literatura, teatr, krowę i teatralne. Chaos w głowie, chaos łany w łamy wielkiego dziennika — cała miara chaosu własnej główki w stosunku do dzieł i myśli: Węć czyż można winić prawego Lucalpa? Nie mogę mieć żalu do pana Polaka, że stara się mnie i Adwentowicza i teatr i magistrat przuciąć zobydzicie. Pamiętajcie mądre słowa Meredith'a i niemal identyczne Macaulaya: „nie martw się, gdy

cię chcą obryzgać kałem; przecież oni muszą kał wziąć w rękę, zanim cię nim dotkną: ręce kałem brudne Schilthoffa tylko jego samego brudzą”. Nie dosięgli mnie inni mocniejsi, nie splamił mnie także pan Władysław Polak. I nie dokona tego także na osobach nieposzlakowane go człowieka Adwentowicza i Schiltera, który ma w bucie więcej wiedzy, smaku i przyzwoitości, niż pan właściciel wielkiego moze, ale o zaszarganej opinii i wytartem czole dziennika, pan „krytyk” Wł. Polak.  
My zaś, socjalistyczny magistrat, teatr Adwentowicza, uświadomieni robotnicy Łodzi, dążyć będziemy dalej. Najsluszniej powiem: Funkcja zaczęta musi być spełniona. Łódź musi mieć teatr własnie dramatycznie różny od tego, który mógłby się podobać panu Polakowi.  
Teatr jest sceną żywego słowa i prawdy artystycznej. Prawda, to nie paluba. Nieuk i nędzarz duchowy wie o niej nie wie. Prawda w teatrze — Stendhal, Dostojewski, Browning — to walka o życie. O to życie, które jest piękne, i o to życie, które wyciska na obliczach mężów i niewiast cichych rumieniec wstydu. I o to życie, które boli, i o to, które jest rozwojem. Rozwój życia i sztuki natrafia na przeszkody. Dla twórców ducha nie ma przeszkód: sztuka teatralna jest w armji poetów plechotą na polu boju, która każdą zwałę win na rozbić „stupodowym miotłem cierpienia”.  
Życie, ergo i teatr, może mieć tylko tę jedną miarę: pierwsze i drugi muszą być temsamem: poezją wysiłku ludzkiego, ludzkiej pieśni i łez człowieka tego, który nie chce i nie może zapomnieć, że został stworzony na obraz i podobieństwo Boga - Stwórcy losów swoich i swoich bliźnich.  
Chcemy, by widz w teatrze uczył się stwarzać swój los swoją własną myślą, by nikt w życiu nie czuł się prezydentem na łasce takiego czy innego chaosu, lecz by czuł i rozumiał, że się coś dzieje, — coś, co się okaże w życiu wielkim, świadomym i współodpowiedzialnym współtwórcą dóbr i dziełów.  
Kto nie umie stworzyć krytyki życia, ten nie dokona żadnej krytyki rzeczy.  
Uczyniono dla takiego teatru w Łodzi początek. Nie wątpię, że nie należy tracić ani chwili, drogę dla celu, aby ten teatr stał się czemś ważnym w procesie naszego, ludzkiego stawania się.  
O tem jednak nie będę mówił i panem Polakiem. Może dlatego, że ja jestem — jak słusznie o mnie pisze pan Polak — obcym przybyłym w tem mieście, a może dlatego, że pan Polak jest w Łodzi arcyłudzkiem, — co powoduje tę między nami różnicę, że ja się nie dorabiam majątku, a pan Polak szacunku: ja gwizdę na pierwsze, pan Polak na to drugie.  
Wkońcu jeszcze jedna uwaga: mam nadzieję, że pan Polak da mi rychło znowu sposobność do pisania o nim. To też razem następnym — jeśli nie napisałem dziś jasno — wypowiem się i wyrażę i grubie! chociaż, jak pan Polak wie, nie ja jestem nahatem, Ehrab schneiderem i grubianinem.  
DR. EDM. WIELIŃSKI.



Wyspa grecka Mytylena na której w dniu 25 lutego wybuchła rewolta komunistyczna, którą z pomocą stłumiło wojsko i żandarmerja.

Teatr świetlny  
**CASINO**  
Dzisiaj i dni następnych

**URODA ŻYCIA** wg powieści St. ŻEROMSKIEGO  
Reżyserja: JULJUSZ GARDAN. W rolach głównych: **Nora Ney i Adam Brodzisz** w roli gen. **Eugeniusz Bodo, Stefan Jaracz.** 2091  
Wytwórnia „Leo-film”. — Początek o g. 12 w poł. Ceny miejsc na I seans wszystkie po 1 zł. Orkiestra pod dyr. L. Kantora.



# Źródła, z których czerpie Łódź

## Na jakich wpływach opiera się budżet miasta

### Przemówienie, wygłoszone na posiedzeniu rady miejskiej przez ławnika wydziału podatkowego, p. Ludwika Kuka

W ubiegły czwartek na plenum rady miejskiej zakończono dyskusję nad budżetem na rok 1930-31. Po załatwieniu na poprzednich posiedzeniach wydziałów, w których wydatki odgrywają największą rolę, przyszła kolej na wydziały wpływów, a więc podatkowy i finansowy. Mówcy opozycji przypuścili, oczywiście, atak, a szczególnie przedstawiciel N. P. R., radny Waszkiewicz. W odpowiedzi ławnik Kuk wygłosił przemówienie, obalające zarzuty opozycji. Przytaczamy poniżej jego expose w obszernym streszczeniu. (Redakcja).

Szanowni panowie! Rozpoczynam od oceny tego, czy nasz budżet jest realny. Niemal wszyscy panowie, zasiadający po prawej stronie rady miejskiej, uważają za swój obowiązek podkreślać, że wobec kryzysu w przemyśle przedłożony przez nas budżet jest nierealny.

Nie należy absolutnie do tych, którzyby twierdzili, że ci panowie nie mają racji. Wprost przeciwnie: Uważam za bardzo prawdopodobne, że nasze plany będą musiały ulec ograniczeniom. Gdy otrzymamy z izby skarbowej zestawienia za miesiące luty i marzec i stwierdzimy z nich że zmniejszą się rozmiary podatku obrotowego i dochodowego z przedsiębiorstw, to nastąpi u nas w ratunku to samo, co nastąpiło w Warszawie na Zamku. Tam po obradach sejmku postanowiono, aby ze względu na kryzys zredukować budżet o 500 milionów. My, w ramach naszego budżetu uczynimy to samo, gdy będziemy mieli przed sobą faktyczne cyfry wpływów. Pan prezydent miasta oświadczył niedwuznacznie w swoim expose, że opieramy nasz budżet na realizacji budżetu w ubiegłym roku, ponieważ musimy mieć jakąś podstawę. Wpływy ostatnich miesięcy w porównaniu z wpływami tych samych miesięcy poprzedniego roku u poważniają nas do tego. (Radny Bialer: — Czy wpływy powiększyły się?) Nie. Nie powiększyły się, ale i nie zmalały. (Radny Minberg: — Powiększył się podatek od protestowanych weksli). — To prawda. Wpływy miasta z tego tytułu znacznie wzrosły, aczkolwiek to nie jest dla nas podstawą do radości. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy roku budżetowego, a więc w okresie od kwietnia 1929 roku do stycznia 1930 roku łącznie, wyniosły wpływy z tego podatku 500 tysięcy złotych. Ponieważ podatek wynosi pół procentu od sumy weksla, więc widzimy z tego, że w ciągu 10 miesięcy Łódź zaprotestowała weksli na sumę 100 milionów złotych. Wprawdzie wpływy w styczniu 1930 roku są w stosunku do stycznia 1929 roku o 300 tysięcy złotych mniejsze, co skłoniło przewodniczącego wydziału finansowego do zarządzenia oszczędności budżetowych jeszcze w bieżącym roku budżetowym, ale wpływy innych poprzednich miesięcy wykazują różnorodność. W styczniu 1929 wyniosły wpływy zł. 3.273.000, a w roku 1930 tylko 2.869.000. W grudniu 1928 r. — 2.900.000,

w grudniu 1929 — 3.031.000. W październiku 1928 r. 1.923.375 w październiku 1929 roku — 2.211.130. Mniej więcej taki sam stosunek wykazują inne miesiące. Na tych cyfrach opieramy nasz budżet i nawet nie myślimy o tem, by przysiądź że już za kilka tygodni nie stanemy przed radą miejską z wnioskami, dotyczącymi ograniczeń tego budżetu. Nie możemy się jednak wdawać w odgadywanie zagadek i dlatego obstawiamy przy przedłożonym budżecie, który musi się opierać na doświadczeniach roku ubiegłego.

### Zaległości podatkowe

Widocznym było z dyskusji, że panowie interesujecie się za ległościami podatkowymi, twierdząc, iż ściąganie ich jest niemożliwe. Komunalne długi podatkowe mieszkańców, które winny być wpłacone do kasy miejskiej wynoszą 11.476.000 złotych. Trzeba przyznać, że w tych zaległościach znajduje się bardzo wysoka część, którą trudno będzie ściągnąć. A mianowicie 5.368.000 złotych wynoszą zaległości podatku lokalowego. Zdajemy sobie sprawę, że nie uda nam się ściągnąć tej sumy nawet w wysokości 60 procent, a liczyć możemy ewentualnie tylko na poważną trzecią część. Nicco później wymienię panom cyfry, wskazujące, w jaki sposób przeprowadzamy ściąganie tego podatku. W Łodzi mamy 128.000 płatników podatku lokalowego. Takich, którzy zamieszkują lokale o czynszu przedwojennym od 1 do 160 rubli, mamy 47.107. Rada miejska już wielokrotnie wypowiedziała się za zwolnieniem tych płatników od podatku.

Wobec tego pomagamy sobie w ten sposób, że t. zw. „komisja społeczna“ stwierdza nędzę tych płatników i wygatawia protokoly w sprawie bezowocnego ściągania zalegających. Płatników, których czynsz przedwojenny wynosi 60 do 100 rubli, mamy 26.749, płacących czynsz od 100 do 150 rubli — 16.644, natomiast takich, którzy płacą ponad 150 rubli, tylko 37.590. Twierdzą, że płatnicy z czynszem przedwojennym do 100 rubli, — a tych mamy 90.500 — w dzisiejszym stanie bezrobocia, w której części nie są w stanie płacić swych podatków. Jeśli pan radny Holenderski postawił przedtem wniosek, aby rada miejska stworzyła kryterjum dla stwierdzenia, kto ma być zwalniany od podatku, — to kryterjum pan radny ustalił na 40 złotych zarobku tygodniowego, — to oświadczam, że zarówno w wydziale podatkowym, jak i w ogóle, takie kryterjum posiadamy, a wynosi ono 35 złotych tygodniowego zarobku dla rodziny, zajmującej mieszkanie. A więc, jeśli nasi urzędnicy z pomocą świad-

ków, zeznań sąsiadów, ksiąg żeczek fabrycznych etc. stwierdzają, że dochody rodziny robotniczej nie przekraczają 35 złotych tygodniowo, to taki płatnik zostaje od podatku zwolniony. Oprócz tych zwolnień ma miejsce likwidowanie podatków w stosunku do bezrobotnych. Aż do 15 lutego r. b. skreśliśmy w ten sposób 124.784 pozycje podatkowe na ogólną sumę 1.698.784 złote.

Jeśli już mówimy o skreśleniach podatkowych, to chciałbym jednocześnie zaznajomić panów z naszą polityką w dziedzinie zaległego podatku dochodowego. Do stycznia 1926 roku podatek dochodowy był wymierzany i ściągany przez magistrat. Następnie te czynności przejął Izba skarbową. Do 1 stycznia 1928 roku 14.620 płatników winnych było 2.757.031 zł. za podatki z lat 1923, 24 i 25. Do 15 lutego 1930 roku 3.738 płatników zapłaciło swoje długi w sumie 1.035.406 zł. 10.882 płatników winnych nam jest jeszcze 1.721.624 zł. Z tej liczby zgłosiliśmy do izby skarbowej 8.515 wniosków na sumę 641.590 złotych o skreślenie podatków. Ale tylko w 3.710 wypadkach na sumę 260.000 zł. zatwierdzono nasze wnioski. W 691 wypadkach odrzucono nasze wnioski, podczas gdy dotychczas nie załatwiono jeszcze 4.114 wniosków na sumę 348.879 zł. Izba skarbową uważa, że nasze wnioski są zbyt liberalne. Wiele wniosków otrzymujemy z powrotem do ponownego zbadania. (Dokończ. w num. wtorkowym)

### Zasiłki dla bezrobotnych

wypłacane będą w marcu, kwietniu i maju

Podczas pobytu w Łodzi ministra Prystora, przedstawiciele związków zawodowych domagali się przyznania zasiłków dla niektórych kategorii półbezrobotnych, t. j. takich, którzy pracują 2 — 3 dni w tygodniu i nie zarabiają na utrzymanie swych rodzin.

Obecnie, jak się dowiadujemy, minister Prystor podpisał odnośne zarządzenie, w myśl

którego półbezrobotni z terenu województwa łódzkiego, zatrudnieni w przemyśle włókienniczym otrzymywać będą zasiłki w miesiącach marcu, kwietniu i maju z funduszu bezrobocia.

Fundusz bezrobocia przeprowadzi rejestrację tej kategorii robotników i wypłaci im zasiłki ze specjalnych na ten cel funduszy.

### Pomoc bezrobotnym

Wypłata zapomogi za miesiąc luty i rozdawnictwo talonów opałow

Wypłata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałow odbywa się w lokalu urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych, zarejestrowanych w I oddziale P. U. P. P. — przy ul. Piotrkowskiej 212, dla bezrobotnych — w II oddziale P. U. P. P. — przy ul. Piotrkowskiej 273, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

marca 1930 r. lit. P. R. S.

We wtorek, dnia 4 marca 1930 r. — lit. T. U. W. Z. Z.

Z otrzymanym talonem węglowym może się zgłosić bezrobotny do jednego z następujących składów opałow:

- 1) skład opałow przy ul. Przędzalnianej róg Fabrycznej;
- 2) miejski skład opałow przy ul. Węglowej nr. 3.

### Nowe władze w Spółdz. Banku Kredytowym Właściciele Nieruchomości (Piotrkowska 39)

Na posiedzeniu odbytem w dn. 26 lutego r. b. nowoobrana Rada nadzorcza Spółdz. Banku Kredytowego Właściciele nieruchomości m. Łodzi (Piotrkowska 39) wybrała z pośród siebie prezydium z 6 osób w składzie następującym: pp. Grzegorz Najda, A. I. Grosłajt, Daniel Berkowicz, Ch. Z. Zynowski, Abram Kohn i Oskar Friese. Prezydium to z pośród siebie wybrało jako przewodniczącego Gr. Najdę. Do dyrekcji Banku należą pp.: M. Helman, M. Ginter, Maurycy Rozenblat i Dr. Jocheison.

### Nowa rejentura

Ministerstwo sprawiedliwości mianowało ostatnio notariuszem w Łodzi p. Stanisława Baranowskiego, dotychczasowego prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Lublinie. Nowomianowany notariusz objął już urządowanie otwierając przed kilku dniami kancelarię w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 83. Jak nas informują z Lublina p. Baranowski dał się poznać na tamtejszym terenie, jako wybitny działacz społeczny.

### 52.728 bezrobotnych

w Łodzi i łódzkim okręgu przemysłowym

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, sieradzki, łęczycki i brzeziński, w dniu 1 marca 1930 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 52.728 w tem w samej Łodzi 37.239, w Pabjanicach 4.089, w Zgierzu 4.046, w Zduńskiej Woli — 2.226, w Tomaszowie Mazowieckim — 3.468, w Konstantynowie 482, w Aleksandrowie 462, w Rudzie

Pabjanickiej 716.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 34.231 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 26.447 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2.513 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 59, wysłano do pracy 72, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.673.

Przepiękny film miłości, pełny napięcia dramatycznego p. t.

## W „NOCNYM LOKALU“

W roli głównej bohaterka filmu „Miłostki“

## EWELINA HOLT

Następny program

2185

w GRAND KINIE

Ewenement sezonu

# Djablica z Trypolisu

z LIANA HAID

Wkrótce „PALACE“



## Wolne posady przez łódzki P.U.P.P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi (Kilińskiego 52) poszukuje kandydatów z doświadczeniem i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### NA MIEJSCU

6 służących do gospodarstwa domowego.

### NA WYJAZD W KRAJU

1-go samotnego leśnego (gajowego), 1-go mistrza samodzielniego wikelmajstra, 2-ch drukarzy maszynowych, 15 rodzin przedziałniczych na przedziałnie czesankowe, 1-go młynarza do młyna parowego. 1-go sklepowego z kaucją 2.000 złotych, 1 stenotypistkę ze znajomością języków.

# Afera wicekonsula Halla

## Również w Łodzi operowali fałszerze wiz amerykańskich

Wielka afera fałszerzy i handlarzy żywym towarem, na czele której stał wicekonsul amerykański Hall w toku dochodzenia policyjnego przybiera coraz nowe oświetlenie i wykazuje, że działalność organizacji fałszerzkiej nie pomnęła również naszego miasta.

Otóż w dochodzeniu prowadzonym przez policję warszawską, oraz policję amerykańską ustalono że macki spółki Hall i Baskin, się gady również do Łodzi, gdzie mieli oni licznych klientów, którzy krczystalę z ich usług, przy wyjeździe do Ameryki Północnej.

Urząd śledczy w Łodzi, został po wiadomości, że niejaki Abram Horowicz, zamieszkały w swoim czasie w Łodzi przy ul. Wschodniej, został zatrzymany w Stanach Zjednoczonych A. P., z powodu stwierdzenia przebywania na terenie Stanów za sfalszowanym dokumentem.

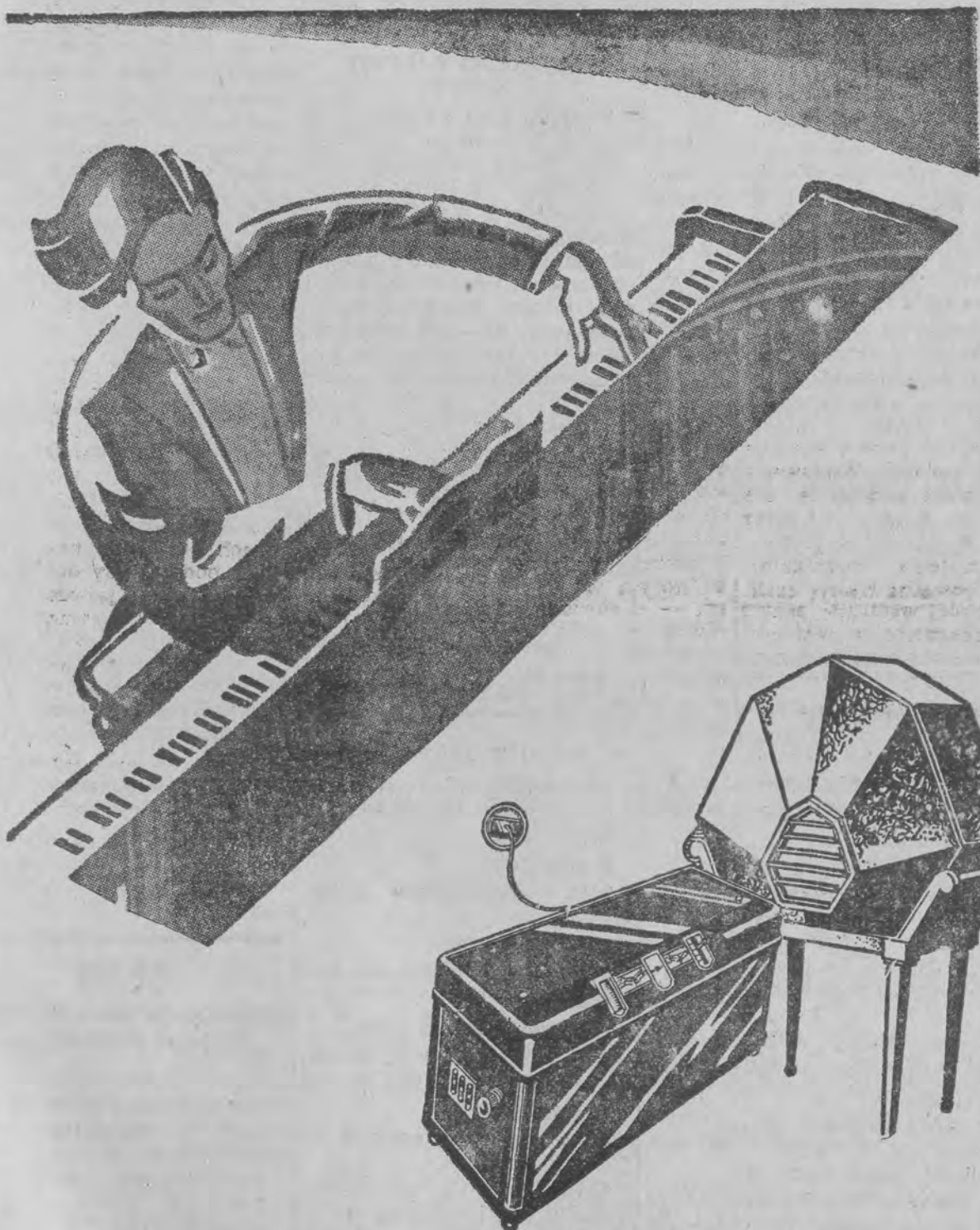
Horowicz wyjechał do Ameryki w roku 1928 w celu udowodnienia swych praw do spadku po Horowiczu, biskupie anglikańskim, który zmarł w Stanach Zjednoczonych, pozostawiając po sobie majątek w sumie około 100 milionów dolarów.

Na ogłoszone wówczas zawiadomienie o poszukiwaniu spadkobierców, zgłosiło się z Łodzi około 250 Horowiczów, którzy pretendowali do praw spadkowych po zmarłym biskupie. Sprawa ta była wówczas bardzo głońną w Łodzi.

Abram Horowicz, nie mając możności, w inny sposób przedostać się do St. Zjedn., porozumiał się z Baskinem, który przy pomocy Halla, za pewnym wynagrodzeniem umożliwił wyjazd Horowicza do Ameryki. W międzyczasie Horowicz pomagał Baskinowi, przysyłając mu klientów.

Na gruncie amerykańskim, Horowicz przekonał się wkrótce, że praw do spadku w żaden sposób nie uzyska, a w dodatku wpadł w ręce policji, która go zatrzymała i obecnie odsyła do kraju.

Wobec takiego stanu rzeczy do dochodzenia policyjne prowadzone jest obecnie również w Łodzi, zachodzi bowiem przypuszczenie, że poza Horowiczem jest więcej osób, które przy pomocy Baskina wylegowały nielegalnie do Ameryki.



## TRIUMF...

Na Międzynarodowej Wystawie Radjowej  
w Londynie

**pierwszą nagrodę zdobył  
ELEKTRYCZNY ODBIORNIK**

**PHILIPSA 2511**

Jedyny odbiornik, który całkowicie eliminuje stację  
**ŁÓDZKA**

Dzięki zastosowaniu słynnych lamp PHILIPSA o wielkiej mocy odbiornik ten oddaje czysto i silnie niezliczoną ilość stacji nadawczych nawet bardzo odległych i słabych.

Zasilanie wprost z sieci oświetleniowej.  
Bez bateryj! Bez akumulatorów!

Strojenie przy pomocy jednej tylko galki.

Cena wraz z lampami  
Zł. 1750.—



Żądajcie broszur  
we wszystkich sklepach  
radjowych lub  
pod adresem:

# POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.

WARSZAWA, KAROLKOWA 36/44  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 104.

Bezpłatne demonstracje radjosprzętu Philipsa odbywają się na wystawie Philipsa „Radjo i Światło”  
Łódź, Piotrkowska 104.



# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Teatr miejski

Dziś: 4. „Ojciec”  
8:30 „Przestępcy”  
Jutro: 7:30 „Przestępcy”

Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po cenach popularnych „Ojciec” Strindberga z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej i p. Horecką w roli Laury.

Dziś, w niedzielę, o godz. 8:30 po raz 4-ty „Przestępcy” Brucknera, najgłośniejsza sztuka czołowego dramaturga Niemiec, grana po raz pierwszy w Polsce na scenie łódzkiej w reżyserji i inscenizacji Schillera. Obsada premierowa.

Jutro, w poniedziałek, o godz. 7:30 wiecz. „Przestępcy”.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, w niedzielę o godz. 8:30 i dni następnych wesoła współczesna komedia Pawła Franka „Grand Hotel”, która dzięki swej barwnej treści i doskonałemu wykonaniu całego zespołu zdobyła sobie pełny sukces artystyczny. W roli pop'so wej występuje p. Zofja Marciniowska.

### DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY

Dziś niedziela o godz. 4:30 ostatnie powtórzenie głośniego dramatu J. Kaisera „Dzień Październikowy”, w premierowej obsadzie, po czym sztuka ta schodzi z afisza.

### TEATR POPULARNY

Dziś, w niedzielę, dwa razy i dni następnych doskonale wystawiona sztuka F. Fischera „Białe niewolnice”, osnuta na tle tragedji kobiet, które dostały się w szpony handlarzy żywym towarem.

Dziś, w niedzielę, przedstawienie dla dzieci odbędzie się wyjątkowo o godzinie 2 po południu, dla na będzie wesoła kolorowa, przepiękna czarodziejskimi efektami bajka — rewja „Kot w butach”.

We wtorek, w ostatki, o godz. 12-ej w pol. i o godz. 4:20 po pol. „Kot w butach”.

## Na łódzkiej ekranach

KINOTEATR „CZARY” — TYDZIEŃ TANICH PRZEDSTAWIENI. — Dyrekcja kinoteatru „Czary”, która chlubnie zasłużyła się szerokim rzeszom kinomanów łódzkich, powzięła niewątpliwie ciekawą i g. dnie postanowienie. Program bowiem dać możliwość wszystkim, którym panujący obecnie kryzys uniemożliwił skorzystanie z zajmującej i godziwej rozrywki, jaką jest pójście do kina, postanowiła wprowadzić t. zw. „Tydzień tanich przedstawień”. W tygodniu tym, który rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, wszystkie miejsca, na wszelkie seanse kosztować będą tylko 50 groszy. A zaznaczyć należy, że dyrekcja kino-teatru przygotowała specjalny film, który demontrowany będzie na tanich przedstawieniach, dając pełnie zadowolenia licznym rzeszom naszego społeczeństwa, które nie omieszka skorzysta z okazji i tłumnie pośpiesza do „Czarów”, by za 50 groszy, na wydatek których pozwolił sobie może każdy, zobaczyć film doprawdy zasługujący na obchodzenie i spędzenie wiele miłych przyjemnych chwil.

Dyrekcja kina „Czary” należy wyrazić pełne uznanie za udostępnienie godziwej rozrywki najszerszym masom.

## TEATR W SALI GEYERA.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4:30 i 8:20 arcywesoła komedia w 3 aktach Molera „Zonglerka z Variete”.

### FENOMENALNY CHÓR MUZYŃSKI.

Egzotyizm znakomitego chóru murzyńskiego nie polega wyłącznie na czekoladowej cerze jego członków. W ich artyzmie jest coś tak nieuchwytnego, coś tak głębokiego że trudno to powiedzieć słowami. „Czarni rewersi” — to największa chluba tatrów nowojorskich, londyńskich, paryskich, berlińskich i wiedeńskich. „Czarni rewersi” to największa sensacja Łodzi! „Czarni rewersi” na długo pozostaną w naszej pamięci.

Występ znakomitego chóru odbędzie się we wtorek, dnia 4 marca, w sali filharmonji.

Bilety sprzedaje już kasa filharmonji.

### ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe odbędzie się w filharmonji zapowiadany 10-ty poranek symfoniczny łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Poranek ten zostaje poświęcony wyłącznie twórczości Edvarda Griega. Udział biorą dwie solistki, a mianowicie: znakomita artystka teatru miejskiego Irena Horecka, która z towarzyszeniem orkiestry wypowie piękny

melodramat „Bergljot” do słów Björnsterne - Björnson oraz Wanda Łozińska odśpiewa pięć pieśni z towarzyszeniem orkiestry. Poza tem w programie „Tańce norweskie”, „Suita liryczna” oraz inne utwory.

Koncert zapowiada się niezwykle interesująco.

### DZIS POŻEGNALNY WYSTĘP BODENWIESER.

Dziś punktualnie o godz. 8 w. odbędzie się w sali filharmonji ostatni występ baletu Bodenwieser, który oczarował publiczność łódzką swoim głębokim artyzmem. Czegoś podobnego Łódź dawno już nie widziała.

Na dzisiejszy wieczór przygotowano nowy, rewelacyjny program. Sympatyczni goście wyjeżdżają jutro na dalsze występy za granicę. Bilety do nabycia w kasie filharmonji.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Wystawa prac Teodora Axentowicza, Wincentego Wodzinowskiego, Józefa Kidonia, Stanisława Fidanzy i Pawła Stellera spotkała się z zasłużonym uznaniem prasy i publiczności i odwiedzana jest licznie zarówno przez publiczność, jak i młodzież szkolną. Wystawa otwarta od godz. 10 — 20. Bilet normalny 1 zł. ulg. 50 gr., a wycieczkowy dla młodzieży szkolnej 30 gr.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.  
10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej.

12,10 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Zbigniew Dymmek (dyr.), Wanda Wermińska (śpiew) i Bolesław Ginsburg (wolon.). W programie muzyka rosyjska.

14,50 St. Niewiadomski: a) Na gody; b) Lny — odśpiewa p. Marja Błodrakowska.

15,20 Koncert.  
16,20 — 16,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,40 „Z dźwięków instynktu u owadów”.

16,55 — 17,15 Płyty gramofonowe.

17,40 Koncert orkiestry pol. cji.  
19,00 Występ p. Juliana Krzewińskiego.

19,25 Feljton p. t. „Machna Gard”, nasz przywódca — wygl. p. R. Echar. L i Mchur.

20,00 Kw drans literacki. Nowela Jana Szczykowskiego p. t. „Tarynty” — odczyta p. Tadeusz Bocheński.

20,15 Koncert narodowościowy poświęcony Czechosłowacji a) Koncert, b) Słuchowisko. Wykonawcy koncertu: Orkiestra filharmonji warsz., Adm. Dołycki (dyr.) i Kazimierz Wilkomirski (wolonczela).

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z cukierni „Polonia” w Poznaniu.

**SŁUCHAWKI? DETEKTORY!**  
Niemia dwu zdań — tylko „POLMETY”



### RADJO ZAGRANICZNE.

Gliwice (253)  
16,45 Operetka Offenbacha „Dorota”.

Hamburg (372)  
20,00 Operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.

Langenberg (473)  
19,30 Operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”.

Königs wusterhausen (1635)  
21,00 Koncert (Sonaty wolonczelowe Beethovena i Gala, Pieśni)

Londyn (356)  
18,45 Recital skrzypcowy (M. in. Sonata Bacha).

22,05 Koncert (M. in. Rondino Es-dur na dęte instrumenty Beethovena, Fantazja Szuberta — Liszta)

Rzym (444)  
21,00 Opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza”.

Medjolan (501)  
20,30 Operetka H. Josa „Czarny Pierrot”.

Wiedeń (517)  
20,00 Rewja karnawałowa „Ostatki”.

Praga (487)  
20,00 Cykl poematów symfonicznych Smetany.

Budapeszt (550)  
12,20 Koncert (M. in. Uwertura „Egmont” Beethovena, Pieśni, Symfonia III Brahmsa).

**ZDROWIE TO POTĘGA**  
używajcie zatem wszyscy: **Wągrowieckie Płatki Owsiane**  
2170

**DIESELMOTOR**  
używany lecz w dobrym stanie o sile 4) do 10) koni mechanicznych poszukiwany. Oferty z podaniem ceny i opisem motoru składać do redakcji pod „X. Y.” 693—

**KTO CHCE DARMO?**  
Radjoaparar „MARCONI”  
Aparat fotograficzny „KODAK”  
Zegarek damski złoty i jeszcze inne cenne przedmioty.  
Czytaj wtorkowy „Głos Poranny”

**Wągrowieckie płatki owsiane**  
„Cudze chwalić, swego nie znać, sami nie wiecie co posiadacie”. Zdanie to w zupełności można zastosować do tych osób, które nie mają zaufania do produktów krajowych i żądają zagranicznych i nie wiedzą o tem, że: największa w Polsce fabryka przetworów owsianych pod firmą: Młyny i Tarkaki Wągrowieckie Tow. Akc. produkuje najlepsze i znane w całym świecie płatki owsiane. Trzy czwarte swej produkcji firma wysyła zagranicę. Posiadając najnowocześniejsze urządzenia będące ostatnim wyrazem techniki i higieny firma ta jest w stanie dać konsumentowi produkt najwyższej jakości.  
Przez z uprzedzeniami, jedna próba wystarczy, ażeby największego zwolennika produktów zagranicznych przekonać, że płatki Wągrowieckie są daleko lepsze niż zagraniczne i że Polska jako kraj rolniczy kroczy na czele w fabrykacji przetworów rolniczych.

**Odpowiedzi Redakcji**  
STALEJ ABONENTCE S. T. RA...: Zasadniczo otrzymuje każdy pracownik umysłowy zasiłek od zakł. ubezp. prac. umysł. w Warszawie, o ile pracodawca wpłacił za niego składki conajmniej za pełne 6 miesięcy, chociażby pracownik pracował znacznie dłużej i pozostałe składki nie zostały wpłacone. Jeśli natomiast pracodawca nie wpłacił składek za okres wyżej wspomniany, pracownik nie otrzyma zasiłku od Z. U. Wówczas poleca Z. U. wystąpić przeciwko pracodawcy na drogę sądową, wydając jednocześnie pracownikowi dokładne obliczenie, określające wysokość zasiłku, podlegającego zapłaceniu.

**Ofiary**  
złożone w administracji „Głosu Porannego”  
Z okazji zaślubin p. Heleny Szereszewskiej z p. Maksym. Konem, zamiast kwiatów na rzecz kolonii letnich „Toż”  
Borysostwo Szereszewscy zł. 20.  
Dawdostwo Grajewscy zł. 15.  
Mieczysław Jelski zł. 10.

**Czytacie „Głos Poranny”**  
REUMATYZM, ARTERYZM, KŁ. K. KISZEK, CHOROBY NEREW, ROZSTROJ NERWOWY, BEZSENNOŚĆ, CHOROBY PŁUC, NIEMOC PĘCIW są już zupełnie uzależnili!  
Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinją wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem:  
Mr. D. Andral Dep. 7 81, rue Turbigo, Paris. 43

**KTO DAJE DARMO?**  
Radjoaparar „MARCONI”  
Aparat fotograficzny „KODAK”  
Zegarek damski złoty i jeszcze inne cenne przedmioty.  
Czytaj wtorkowy „Głos Poranny”

**Spółdzielcza placówka meblowa w Łodzi**  
Od trzech lat istnieje na terenie naszego miasta placówka meblowa p. f. „Magazyn Mebli Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów, Spółdzielnia z ogr. odp.” przy ul. Narutowicza 45, która przez stosunkowo krótki czas zdobyła sobie uznanie i zaufanie klientów.  
Ze względu na to, iż członkami spółdzielni są najlepsi stolarze i tapicerzy, meble są wykonywane solidnie i według najnowszych wzorów.  
Obecnie, wobec wzrastającej liczby członków spółdzielni i zapotrzebowania klientów — Zjednoczeni stolarze i tapicerzy w dniu 1 marca 1930 r. przeniesli swój skład do nowo-wynajętego, obszerniejszego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 86, ażeby tym sposobem dać możliwość zaopatrzenia się w meble szerszym warstwowi obywateli.  
Zaznaczyć należy, iż obecny skład przy ul. Piotrkowskiej 86 jest bogato zaopatrzony w meble, poczynając od najskromniejszych pojedynczych sztuk, aż do luksusowych kompletnych pokoi.  
Placówka powyższa rozwija się wspaniale i może konkurować ze wszystkimi w tej branży istniejącymi firmami.

**Cała Łódź**  
uznała, że jeśli grać na loterji to tylko w **kantorze wymiany i loterji**  
**„SAMUEL WEINBERG”**  
58 Piotrkowska 58  
wl. S. Weinberg i S. Kassman.  
Filij nie posiadamy.  
**Główna wygrana 750.000 zł.**  
Ciągnięcie 5 kl. rozpoczyna się 6 marca i trwa do 10 kwietnia.  
Kolosalne szanse.  
Co drugi los numer wygrywa.  
2172

**KINO-TEATR PALACE**  
Piotrkowska 108.  
**Dziś i dni następnych!**  
Wielki DWUSZLAGIEROWY podwójny program:  
— I. —  
**GLUPIE SZCZESIE**  
Niebywała bomba śmiechu w 10 akt. W rolach gl. Prześlizna i ponętna **Marja Paudier, Frytz Kampers, Herman Picha**  
— II. —  
**KNIAHINIUSZKA**  
(w Blasku Kinkietów)  
Potężny dramat erotyczny na tle przeżyć rosyjskiej arystokratki. W roli tytułowej, pełna kobiecego czaru **Esther Rabison**  
Muzyka M. Lidauera. — Początek o g 4 pp; w sob. i niedz. o 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 75 gr 1964



## Łodzianin Wajngarten chlubą polskiej atletyki

### Pięciokrotny mistrz Polski ma startować na olimpiadzie w Los Angeles

(Specjalny wywiad „Głosu Porannego“)

W świecie sportowym Polski prawie, że nieznanym jest młody zawodnik Bar Kochby łódzkiej Wajngarten. (Patrz podobiznę w dzisiejszym naszym dodatku ilustrowanym). A przecież ten mały i niepozorny, noszący chałat i żydowską czapkę, sportowiec jest chlubą polskiej atletyki. Wajngarten jest jednym z niewielu sportowców polskich, który pięć lat z rzędu dzierżył w swych rękach zaszczytny tytuł mistrza Polski. Jego wyniki osiągnięte w wadze muszej stoją na tak wysokim poziomie, że nikt z zawodników polskich nie jest zdolny zagrozić mu pozabawieniem tytułu mistrzowskiego.

Wyniki tego młodego sportowca są najbardziej zbliżone do rezultatów osiąganych przez elitę ciężarowców Europy. To też miarodajne sfery sportowe Polski liczą się poważnie z myślą wysłania Wajngartena na najbliższą olimpiadę w Los Angeles, na której reprezentowałby on polski sport atletyczny.

Wajngarten, dzięki swej skromności i koleżeńskości, zdobył sobie sympatię wszystkich tych zawodników, którzy z nim kiedykolwiek konkurowali: jest on przez nich uważany za wzór sportowca dżentelmena.

O klasie Wajngartena świadczy najlepiej fakt, że Ślązak Christ, który na ostatnich mistrzostwach w Łodzi zajął za nim drugie miejsce, ma wynik od niego o 37 i pół kg. gorszy. Również i mistrz wagi koguciej Dobiczek nie mógł dorównać Łodzianinowi, osiągając w sumarycznej punktacji o 12 i pół kg. mniej od niego. Tak więc jest Wajngarten właściwie mistrzem dwóch wag, zagrażając też poważnie mistrzowi wagi piórkowej Michelowi.

Chcąc dowiedzieć się bliższych szczegółów o karierze Wajngartena, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie wywiadu. Zastaliśmy Wajngartena „przy pracy” w sali gimnastycznej. Dowiedziałwszy się o celu naszej wizyty, nieco zawstydzony zaczyna Wajngarten opowiadać o sobie:

— Ze sportem zapoznałem się po raz pierwszy w roku 1925. Kiedy to rozpocząłem trening w Bar Kochbie. Zaczęłem wtedy trenować podnoszenie ciężarów i gimnastykę i już przy pierwszym moim występie zdobywam mistrzostwo okręgowe. W kilka miesięcy później na mistrzostwach w Warszawie zdobywam po raz pierwszy tytuł mistrza Polski, osiągając w pięcioboju 337 kg. (Do r. 1927 mistrzostwa rozgrywane w pięciu konkurencjach, od tego zaś czasu już tylko w trzech). W roku następnym udaje mi się na mistrzostwach Polski w Katowicach, poprawić swój wynik dotychczasowy i przez osiągnięcie 340 i pół kg. zdobyć powtórnie tytuł mistrzowski. Rok następny przy nosi mi trzecie z rzędu mistrzostwo Polski, zdobyte we Lwowie, i zwycięstwo w międzynarodowych zawodach atletycznych w Rudzie na Górnym Śląsku. W roku 1928 osiągnęłam w Poznaniu swój pierwszy wynik łyciowy, osiągając w trójboju 145 kg. Wreszcie w roku ubie-

głym na mistrzostwach Polski. Odbytych w Łodzi zatrzymałem w swych rękach na piąty rok mistrzostwo Polski. W tym samym roku zdobywam pierwsze miejsce w jubileuszowych zawodach międzynarodowych Kolejowego klubu sportowego w Katowicach. W międzyczasie w ciągu tych pięciu lat zdobywałem stale mistrzostwa klubu i okręgu, odnosząc też zwycięstwa w szeregu imprez lokalnych. Za swego najpoważniejszego konkurenta uważam Koponia ze Śląska, osiąga on jednak jeszcze stale wyniki gorsze o trzydzieści kg. odemnie. Chętnie natomiast zmierzyłbym swe siły z Lukasiem (niemiecki Górny Śląsk), który według doniesień prasy niemieckiej osiąga

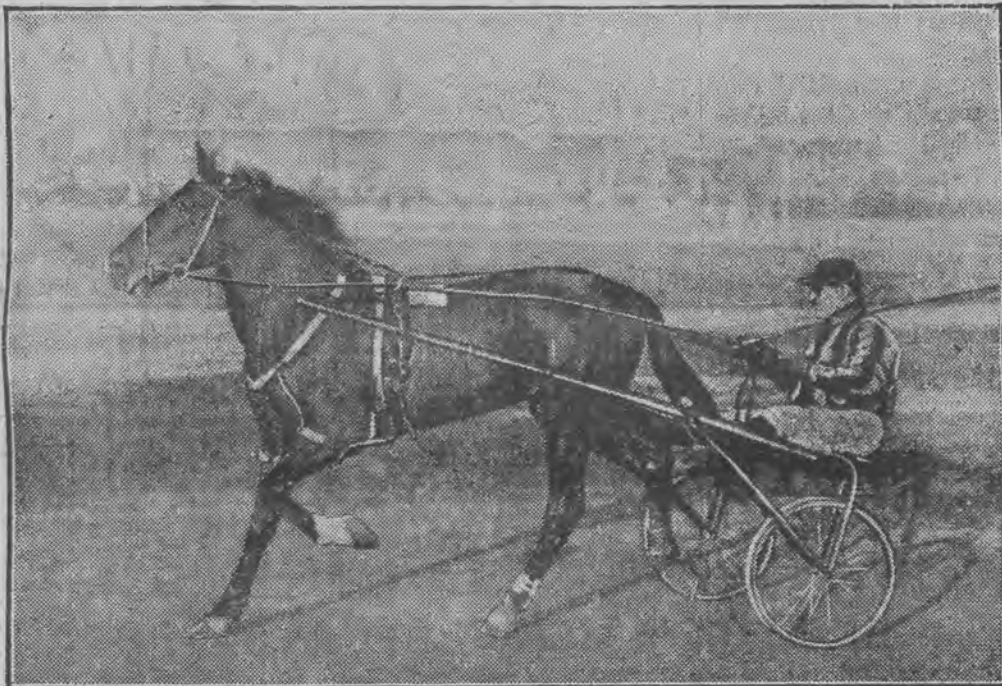
wyniki równe moim. To też prawdopodobnie skorzystam z zaproszenia, jakie otrzymałem ze Śląska i wyjadę w najbliższym czasie do Niemiec na zawody.

— Czy uprawia pan prócz atletyki jakiś inny sport? —

— Nie, jedynym sportem, jaki uprawiam zawodniczo jest podnoszenie ciężarów, pozatem uprawiam gimnastykę i lekkoatletykę, którą uważam tylko jako konieczny trening do specjalizowania w podnoszeniu ciężarów. Chwile wolne poświęcam grze w ping-ponga, — kończy swe wywarczenia Wajngarten.

Ściskając dłoń tego sympatycznego sportowca, życzymy mu dalszych sukcesów na niwie sportowej.

### „Nagrode Europey“



wygrał w Medjolanie klusak „Signal“, kierowany przez Finna.

## To się nazywa sprawiedliwość!

Dla jednych napomnienie, dla drugich dyskwalifikacja

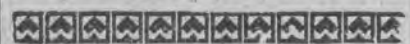
W swoim czasie poruszaliśmy sprawę Nastuli, który mimo to, że otrzymał wykreślenie ze lwowskich Czarnych grywa w barwach K. S. Naprzodu z Lipin. W sprawie tej czytamy w ostatnim „Przeglądzie Sportowym“ co następuje:

W związku z aferą Nastuli, który pomimo otrzymania skreślenia z lwowskich Czarnych, grał w barwach K. S. Naprzód Lipiny, P. Z. P. N. udzielił napomnienia górnośląskiemu OZPN-owi z zaznaczeniem, by do kroczek postanowień nie do puszczal i w wypadku dalszego udziału w grze, gracza Nastuli, odpowiednio jego i klub ukarał. Jednocześnie załatwiono odmownie prośbę Naprzodu (Lipiny) o ingerencję P. Z. P. N. w sprawie udzielenia zwolnienia Nastuli.

Z powyższego wnioskować należy, że tylko dalsze występowanie Nastuli w barwach „Na-

przodu“ będzie karane, natomiast dotychczasowe nagrywanie się z obowiązujących przepisów puszczono mimo uszu. Wyrozumiałość ta i pobłażliwość zasługiwałyby może nawet na uznanie, lecz tylko w tym wypadku, gdyby do innych również szczerze była stosowana. Jakby na urągawisko innym tuż obok czytamy, że

za podpisanie podwójnych zgłoszeń ukarano: Górskiego (22 p. p. Siedlce) 4 mie-



Dr. med. 2107

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenia światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

## Mecz szachowy

o mistrzostwo polskiej Y.M.C.A. w Łodzi

W ubiegłą niedzielę w sali polskiej YMCA. w Łodzi rozegrany został symultan szachowy przez p. Munda, b. mistrza m. Łodzi z 18 przeciwnikami. Ciekawą rozgrywką trwała cztery godziny. Pomimo zaciętej obrony silnych przeciwników p. Mund doprowadził grę do pomyslnego dla siebie wyniku, wygrywając 14 partji, przy dwóch przegranych i dwóch zakończonych na remis.

Interesującej grze przyglądało się liczne grono znanych szachistów naszego miasta.

W tym samym dniu odbyło się uroczyste zakończenie Turnieju Szachowego o mistrzostwo Polskiej YMCA. w Łodzi na rok 1930, i o puchar przechodni.

Pan dyr. H. J. Rounds dekorował zwycięzców żetonami, wręczał dyplomy i puchar przechodni. Pierwszą nagrodę zdobył w turnieju p. P. Bobkowiec drugą i trzecią pp. H. Lawin i p. J. Frenkiel.

## Mistrzostwa narciarskie w Oslo

W biegu na 17 klm. polacy nie zajęli lepszych miejsc

Onegdaj przed południem odbył się w Oslo bieg otwarty 17 klm. o mistrzostwo FIS. Pogoda nie sprzyjała zawodom: temperatura — 2 stopnie, silna mgła, śnieg nieznośny.

Ze 111 zgłoszonych zawodników

wystartowało 86-ciu, w tem 43 zagranicznych. Na start przybył książę następca tronu Olof wraz ze swą małżonką. Lista kolejności do tychczas nie jest ściśle ustalona, pierwsze jednak miejsce można już wymienić z dużym prawdopodobieństwem: 1) Arne Rudstadstuem (Norwegja) 1:19:58 sek., 2) Tryge Brodahl (Norwegja) 1:20:24 sek., 3) T. Lappalainen (Finlandja) 1:20:30 sek., 4) Kristian Hovde (Norwegja) 1:21:08 sek., 5) V. Eli Saarinen (Finlandja) 1:21:30 sek., 6) Martti Lappalainen (Finlandja) 1:21:52.

Miejsca polskich zawodników są dotychczas jeszcze nieustalone. Uzyskali oni następujące czasy: Bronisław Czech 1:34:12 sek., Zdzisław Motyka 1:45:49 sek., Antoni Szostak 1:39:03 sek., Karol Szostak 1:31:34 sek. Karol Szostak utrzymuje się w dobrej formie, o czem świadczy uzyskanie najlepszego z pośród polaków czasu.

Bieg indywidualny dla wojskowych odbył się w dniu wczorajszym na dystansie 28 klm. Na trasie każdy z uczestników obowiązany był oddać 10 strzałów. W pierwszej klasie zwyciężył Valkama (Finlandja) 2:44:53 sek., dziesięć strzałów trafionych, w drugiej kategorii (od 30 do 40 lat) wygrał Loerenseter (Norwegja) 2:43:46 sek., 10 strzałów trafionych, wreszcie w trzeciej klasie (ponad 40 lat) zwyciężył Bergsland (Norwegja) 2:58:55 sek., 8 strzałów trafionych.

W biegu wojskowym wzięło 370 narciarzy.

**„NATURALIS“**

**Farba do włosów**

od pół wieku w użyciu.

Momentalnie farbuje na wszystkie odcienie. Siwym włosom przywraca pierwotny kolor. Sposób użycia w każdym pudełku. Do nabycia wszędzie!

1223-1

### Turyści — Kadimah 19:1 (9:0)

Wczorajszy mecz piłkarski przyniósł rekordowe zwycięstwo drużynie Turyistów, która dobrze zapowiadającą się Kadimę zmiażdżyła prosto tym wynikiem.

Bramkowym łupem podzielił się: Stolarski 5, Królasik 5, Chojnacki 5, Michalski II 3 i bramkarz Michalski I z rzutu karnego. Dla Kadimahu punkt honorowy zdobył lewoskrzydłowy.



## Firma Bracia Piotrkowscy, D. Fuksi i S-ka uzyskała odroczenie wypłat

W dniu wczorajszym na wotandzie sądu handlowego znalazła się sprawa odroczenia wypłat firmie „Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Włókienniczego — Bracia Piotrkowscy, D. Fuksi i S-ka”.

Towarzystwo w obecnym składzie wspólników istnieje od 4 lat w formie spółki firmowej. Zadaniem jego jest prowadzenie handlu surowcami włókienniczymi, produkcja przędzy wigonjowej i wyrób materiałów włókienniczych. Najpoważniejszy dział stanowi produkcja przędzy wigonjowej, w zakresie której firma należy do najpoważniejszych w Łodzi. W dziale fabrycznym przedsiębiorstwo posiada przedziałnię, tkalnię, farbarnię i wykończalnię, a więc wszystkie oddziały. Stan techniczny jest dobry. Siedziba firmy znajduje się przy ul. Żeromskiego 48.

Bilans na dzień 31 grudnia r. 1929 wykazywał w zamknięciu 5.868.000 złotych i był skorygowany przez biegłych o 800.000 złotych. Kapitał własny, jako pozycja w bilansie wynosi 980 tysięcy złotych; stosunek więc jego do sumy bilansowej jest jak 1 do 6. Z uwagi jednak na to, że niedobór aktywów wynosi 806.000 zł. i że sumę tę należy potrącić z kapitału, okazuje się, że własny kapitał firmy stopniał do 175.000.— zł. i pracuje ona przeważnie przy pomocy kapitału cudzego. Z tych sum wymienić należy jednak 550.000 zł. należnych wierzycielom zaprzyjaźnionym, którzy nie będą nagli o zwrot. Z tem zastrzeżeniem jako kapitał zakładowy przyjąć można ostatecznie 725.000 zł. oddanych do dyspozycji firmy. Kapitał ten ulokowany jest w całości w maszynach i murach, które po potrąceniu obciążeń hipotecznych przedstawiają wartość miliona złotych. Brak jest więc około 300.000 zł. kapitału zakładowego. Ten brak jest pokryty przez sumy ulokowane w aktywach płynnych.

Nieruchomości dają firmie możliwość stworzenia gwarancji hipotecznych dla wierzycieli uspokojenia ich w ten sposób i nakłonienia do udzielenia terminów zwłoki, potrzebnych dla

### Stowarzyszenie wierzycieli

dla ochrony handlu i przemysłu  
ul. Narutowicza 32.

zaprasza wierzycieli f. 2179

### „W. Orcholski” - Tczew

na zebranie w poniedziałek  
dn. 3-go bm. o godz. 6 w.  
do własnego lokalu Stowarzyszenia przy ul. Narutowicza 32.

### Składy towarowe

Spółki akcyjnej w Łodzi  
Piotrkowska 56

## Warrant udzielanie pożyczek

pod zastaw towarów na warunkach nader dogodnych.

Clenie — Magazynowanie we własnych murowanych składach zwykłych i wolnocłowych, połączonych bocznica kolejowa.

Możliwość tę przedsiębiorstwo wyzyskało dobrze, skoro potrafiło nawiązać porozumienie z większością wierzycieli. Ogół aktywów płynnych i półpłynnych przedstawia sumę 3.900.000 zł

Pozycję dłużników z otwartego rachunku obliczono w wysokości dwóch trzecich należności faktycznych, t. j. 1.375.000 zł, protesty podano w wysokości 50 proc.

Uwzględniając przytoczone tu okoliczności sąd handlowy udzielił firmie „Bracia Piotrkowscy, D. Fuksi i S-ka” odroczenia wypłat do dnia 1 czerwca, sędzią komisarzem mianował s. h. d-ra Bidermana, a nadzorcami adwokata Djonizego Friedmana i d-ra Józefa Sachsa.

Ponadto na ostatniej sesji sądu handlowego w dniu 1 marca r. b. ogłoszono następujące upadłości:

**IZRAELOWI JAKUBOWI HAMMEROWI**, prowadzącemu przedsiębiorstwo pod firmą „Zakład studniarski, wodociągów i kanalizacji I. Hammer” w Łodzi przy ul. Cegielnianej 54, ogłoszono upadłość na żądanie wierzyciela Izraela Szeffera.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 2 lipca 1929 r., sędzią komisarzem mianowano s. h. Rapoporta, a kuratorem apl. adw. Stefana Łukasiewicza.

Hammera oddano pod dozór policji.

**RACHMIŁOWI WINTEROWI i HERSZOWI DYMANTOWI**, prowadzącym przedsiębiorstwo produkcji i sprzedaży ubrań pod firmą „R. Winter i H. Dymant” w Brzeżnach Łódzkich przy ul. Sienkiewicza 7, ogłoszono upadłość na żądanie Wolfa Winera.

### Notowania bawełny LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Styczeń 8,47 luty 8,50 kwiecień 8,14 maj 8,21 czerwiec 8,23 lipiec 8,28 sierpień 8,31 wrzesień 8,34 październik 8,36 listopad 8,38 grudzień 8,43 loco 8,49.

### ALEKSANDRJA.

Sakellariadis: styczeń 26,35 marzec 27,50 maj 28,10 lipiec 27,44 listopad 26,05.

Ashmoun: luty 19,43 kwiecień 19,42 czerwiec 19,86 sierpień 19,17 październik 18,80 grudzień 19,11.

### NOWY JORK

Styczeń 16,16 marzec 15,20 kwiecień 15,35 maj 15,52 czerwiec 15,63 lipiec 15,78 sierpień 15,80 wrzesień 15,85 październik 15,92 listopad 16,06 grudzień 16,11 loco 15,30

Chwilę otwarcia oznaczono tym-

czasowo na dzień 28 lutego 1930 r., sędzią komisarzem mianowany został s. h. Maurycy Zaks, a kuratorem apl. adw. Marjan Rutkowski. Wintera i Dymanta oddano pod dozór policji.

Wreszcie ogłoszono upadłość **NACHMANOWI DAWIDOWI SAWICKIEMU**, handlującemu w Łodzi przy ul. Lipowej 31.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 31 lutego 1930 r. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Hermana Żmigroda, a kuratorem apl. adw. Feliksa Mjssale.

Sawickiego oddano pod dozór policji.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### GOTÓWKA

Dolary 8,87,50  
CZEKI  
Holandia 357,57  
Londyn 48,34  
N. Jork — czeki 8 903  
N. Jork — kabel 8,92  
Paryż 34,89  
Praga 26,40,50  
Szwajcaria 172,06  
Wiedeń 125,57  
Włochy 46,75,50  
Berlin 212,77

#### AKCJE.

Polską 164,25  
Modrzejów 11,50  
Węg'el 50,—  
Starachowice 20,25  
Zarobkowy 78,50

Lilpop 24,—  
Ostrowieckie, seria B. 60,50  
Haberbusch 107,50

### PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 128,—  
dolarówka 76,50  
5 proc. konwersyjna 51,50  
dolarowa 73,—  
kolejowa 102,50  
8 proc. B. G. K. 94,—  
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 43,—  
4 i pół proc. L. Z. Z. 51,75  
7 proc. L. Z. dolarowe 75,—  
8 proc. L. Z. dolarowe 96,—  
5 proc. m. Warszawy 56,—  
8 proc. m. Warszawy 74,50  
8 proc. m. Kalisza 62,25  
8 proc. m. Łodzi 65,50  
10 proc. m. Siedlec 74,75

## Rozmowa w tkalni



**Kierownik tkalni:** Ta nitka w stanie suchym nie zrywa się nawet przy obciążeniu 198 gramów, a w wilgotnym wytrzymuje 106 gramów.

**Majster:** Przekonałem się w praktyce, że liczby te odpowiadają rzeczywistości. Przędza z „VISTRY” jest równa, miękka i elastyczna.

**Kierownik:** Jak czytałem w pismach fachowych, prędza z VISTRY zyskała rozgłos we wszystkich wielkich ośrodkach przemysłowych świata i jako artykuł uniwersalny znajduje zastosowanie w tkalniach i trykotarniach wszelkiego rodzaju.

**Majster:** Nasz łódzki okręg przemysłowy także uznał wysoką wartość tej przędzy i zastosowuje ją zamiast najwyższych gatunków wełny i jedwabiu Schappe.

**Kierownik:** Do naszych wyrobów możemy wziąć tylko przędzę, zaopatrzoną znakiem ochronnym „VISTRA”, gdyż z przędzy z odpadków z sztucznego jedwabiu zrobiliśmy bardzo przykre doświadczenia.

**Majster:** Falsyfikaty różnią się od VISTRY nierównościami i szorstkością nitki.

**Kierownik:** Wytrzymałość przędzy z odpadków z sztucznego jedwabiu jest o 300% niższa, niż prawdziwej „VISTRY”. Wytwórca włókna „VISTRA”, I. G. Farbenindustrie, Sp. Ake. w Berlinie, posiada przedstawicielstwo w Łodzi, VISLANA — agentura, Traugutta 5, gdzie można zawsze oglądać przędzę i gotowe fabrykaty z „VISTRY”

Generalne przedstawicielstwo na Polskę

## L. H. Clausen & Strykowski, Gdańsk

„VISLANA” Agentura, Łódź, Traugutta 5. Tel. 181-52.

I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft — Berlin SO 36



# Wielka wyprzedaż posezonowa

Poulowery, sweatry, kamizelki, kostiumy po cenach niżonych do

**Bogaty wybór:** wyrobów lnianych, bielizny męskiej i damskiej, trykotaży, krawatów i t. p.

po wyjątkowo niżonych cenach

# 50%

## Magazyn Zarostawski

19 PIOTRKOWSKA 19

OKAZJA!

OKAZJA!

## Wielka WYPRZEDAŻ INWENTARZOWA

PO NIEBYWALE **NIŻONYCH** CENACH do **50%**

Sprzedajemy z najlepszych skór

300 par obuwia męskiego w cenie zł. 30.— — zł. 32.90  
 500 " " damskiego " zł. 19.90 — zł. 24.90 — zł. 29.90  
 200 " " dzieciennego " zł. 14.50 — zł. 15.50

spieszcie się skorzystać z okazji, gdyż wyprzedaż trwa tylko do 10 marca b. r.

### J. WINDMAN

Łódź, Piotrkowska 35, tel. 112-23.

2149

OKAZJA!

OKAZJA!

Zakład krawiecki męski

# A. HARTWIG

Łódź, Piotrkowska 145

Zawiadamia Szan. Kliencie, iż najnowsze journały na sezon jesienno-letni nadeszły.

Obsługa punktualna ● Ceny najdogodniejsze



## Mauzoleum osobliwości

Piotrkowska 30. ● Na ogólne żądanie Sz. Publiczności jeszcze 1 dzień

**WEJŚCIE DO WSZYSTKICH DZIAŁÓW OBNIŻONE TYLKO 50 gr.**

# Kiedy?

## 6-go MARCA

## ZABAWKI DARMO

chyba nikt wymagać nie może, natomiast nabycie ich po cenie ściśle fabrycznej poleca

**„Pociecha Dziecięca”** Łódź, Zawadzka 6 I piętro, lewa oficyna.

Skład mój zaopatrzony jest w najliczniejszy wybór przepięknych zabawek i gier towarzyskich (około 2000 wzorów). — **UWAGA! W KOMIS NA KARNAWAŁ** dostarczamy parasolki, serpentyny, wachlarze, kotyljony, balony i inne szlagiery.

896

## NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ!

**Wymagania nowoczesne: Postęp, Hygiena** nakazują stosować w modnym budownictwie posadzki jednolite bez szczelin, jak również ścianki, lekkie, odporne na ogień, tłumiące głos, nie przepuszczające wilgoci i utrzymujące ciepło.

### Posadzka ksyolitowa pod nazwą „Ksyloment”

jest odporna na grzyb i ogień, tłumiąca głos, utrzymująca ciepło, higieniczna, elastyczna, trwała i tania.

Posadzki ksyolitowe wszelkich gatunków w kolorze dowolnym układa się na stropach betonowych, starych podłogach drewnianych, lub cementowych, obkładanie starych stopni betonowych jak i drewnianych. Stosuje się ją również jako najodpowiedniejszą w kawiarniach, cukierniach, szkołach, szpitalach, korytarzach, kąpielowych, halach wystawowych, salach fabrycznych i wszelkiego rodzaju pracowniach.

Posadzka ksyolitowa jest tańsza od posadzki parkietowej i kosztuje zaedwie pół tego, co linoleum lub posadzka dębowa.

### Gąbczaste płyty „Tryumf”

wykonywane całkowicie w kraju nadzwyczajnej jakości, mające olbrzymie zastosowanie przy budowlach wszelkiego rodzaju do ścian działowych, izolacji cienkich murów i t. p. Wyrabia się je w trzech grubościach i wielkościach: **50 x 25 x 08, 50 x 25 x 10, 50 x 25 x 12 cm.**

lecz mogą być wykonane na żądanie w każdej wielkości i grubości.

### Płyty Heraklitowe zawsze na składzie.

### Wyroby Betonowe:

Stopnie, Parapety, Słupy parkanowe, Posadzki „Lustrico” Beton Amerykańskie, Stalbeton, Ogrodzenia cementarne, Rury cementowe wszelkiego rozmiaru, Roboty kanalizacyjne i Roboty brukarskie wykonywane:

Zakład Wyrobów Betonowych i Skalodrzewnych

**„Beton” wł. W. Matz**

Łódź, Srebrzyńska Nr. 6. 205.50 Telefon 205.50.



### Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych łożek metalowych wysymaczków amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łożek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 2111

### „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 158-61.

Do akt.

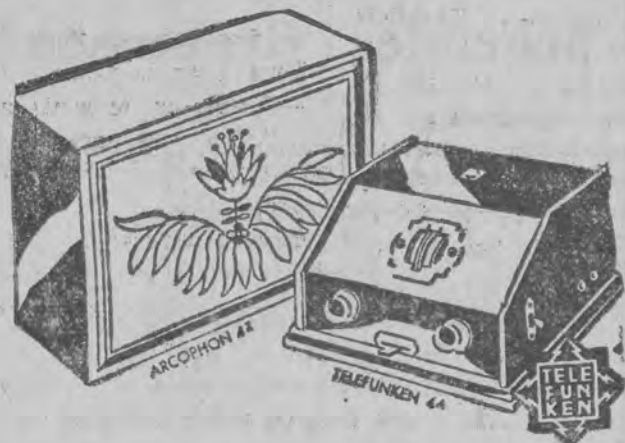
Nr. 283, 284, 285, 286/30 r.

### Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkilari, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Karola 30 na zasadzie art. Post. cywiln. ogłasza, że w dniu 11 marca 1930 r. od g. 10 rano w domu Nr. 5 przy ul. Karola odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. Adolf Fuks składających się z materiału — rypsu półwełn. 1 in. oszacowanych na zł. 2450.—

Łódź, 10.2.1930 r.

Komornik R. Sakkilari



IDEALNY 4-ro LAMPOWY ODBIÓRNIK **TELEFUNKEN 4A** W POŁĄCZENIU Z GŁOŚNIKIEM **ARCOPHON 4Z**

ZAPEWNIĄ NAJLEPSZY I NAJCZYSTSZY ODBIÓR

# TELEFUNKEN

Największe doświadczenie. Najnowsza konstrukcja.

Pokazy i sprzedaż

w firmie

## RADIO AUDION

TRAUGUTTA Nr. 1. (GMACH GRAND HOTELU) TELEFON 153-71. 1450

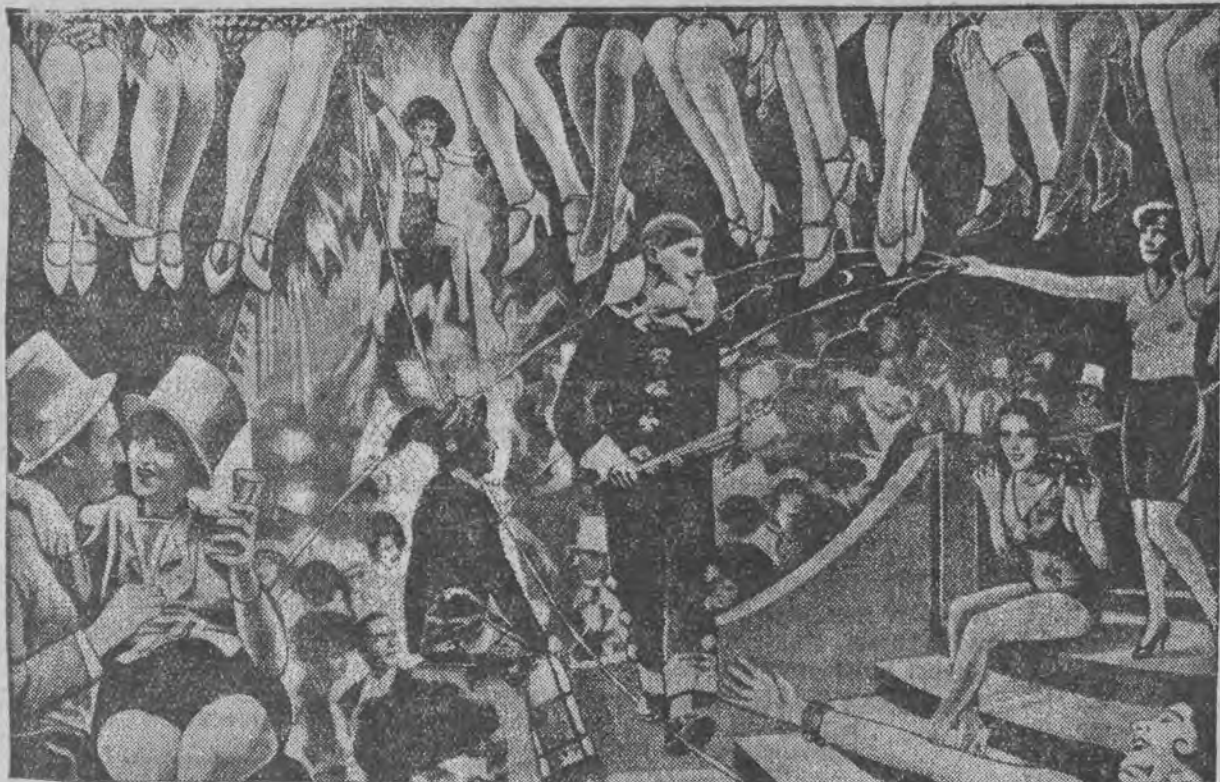
## Inż. E. JASIŃSKI

Biuro Urzędzeń Elektrotechnicznych

Telefon № 155-70 ŁÓDŹ Sienkiewicza 34.

Instalacje oświetlenia, motorów, pionochronów, sygnalizacji i t. p.





# Poniedziałek, 3 marca w Sali Filharmonii cała Łódź spotka się na WIELKIEJ REDUCIE PRASY P. T. „POŻEGNANIE KARNAWAŁU”

Niebywale atrakcje i niespodzianki!  
Wybór królowej Łodzi! Nagrody! i t. p.

Początek o godz. 10-ej w. — Strój balowy, wieczorowy,  
kostjum lub domino.

Bilety nabywać można w cukierni „ESPLANADA” i Agencji  
Wschodniej, Zachodnia 72.

Cena biletu 8 zł. — Dla urzędników państwowych i oficerów  
bilety ulgowe w cenie zł. 4.00.

## Na 10-cio miesięczne splaty

a w wwiątkowych wypadkach dogodniejsze warunki

### „PATEFON”

Łódź, Konstaktynowska 32 (róg Gdańskiej) tel. 171-71.

UWAGA! Okazicielowi niniejszego ogłoszenia udzielamy 10 proc. rabatu.

Poleca z działu muzycznego:

- Patefon walizkowy, 12 płyt „Actuelle” 198 zł.
  - Patefon m. „angielski” od 200 „
  - Patefon szafkowy 2 spr. od 250 „
  - Patefon ze stolikiem 2.30 „
  - rafefon salonowy od 380 „
  - Aparat tubowy 240 „
- Nasze aparaty szafkowe z fir. „B-ci Pathe” w Paryżu  
grają bez zmiany igiel.

Pozatem polecamy:

- Cytry od 90 zł.
  - skrzypce od 24 „
  - stoliki od 25 „
  - harmonje od 35 „
  - gitary od 35 zł.
  - mandoliny od 23 „
  - szafki od 100 „
  - mandole od 50 „
- Na składzie posiadamy olbrzymi wybór płyt, igiel, struny  
części do instrumen. Warsztaty na miejscu. Kupujemy i  
przyjmujemy wszelkie instrumenty do sprzedaży. Wkrótce  
będziemy posiadali rowery, motocykle i maszyny do szycia

## Biały Tydzień

wyrobów firmy

### Scheibler i Grohmann S.A.

- Bielizna damska
- Koszule męskie
- Krawaty
- Ręczniki
- Pościelowa bielizna
- Stołowa bielizna
- Pończochy
- Skarpetki

Piótna

w wielkim wyb. do  
wszystkich celów  
po cenach fabrycznych.

## Nowy dział obuwia!

wyrobów firmy

### Alfred Heine, Pomorska 24

- męskie 34.<sup>00</sup>, 36.<sup>30</sup>
- damskie 29.<sup>00</sup>, 32.<sup>50</sup>, 35.—
- dz'ecinne tanio

obuwie odznacza się:  
elegancją — trwałością — taniością  
ceny stałe gotówkowe

## Juljusz Rozner, Łódź

Piotrkowska 98 i 160.

## Szkoła Inżynierska w Manheim

subwencjonowana przez mie'ski instytut politechniczny  
Budowy Maszyn i Elektrotechniki  
Konstrukcja samochodów Prąd silny  
Technika lotnicza Prąd słaby  
Oddział lotu szybowego  
Bursa dla studentów.

## Dr. med. LINIECKI

ul. Karola Nr. 4, Tel. 127-16.  
CHOROBY WEWNĘTRZNE.  
Specj. choroby serca i prze  
miany materji.  
Przyjmuje od 4-8. 1386

## Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia,  
języka i t. p. 1540  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
na ZIELONĄ 9, I p., front,  
tel. 149-66, od 1 1/2-5 po poł.

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI  
rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński,  
przy ul. Piarawowicza 7, na zasa-  
dźe art. 1030 U. P. C. ogłasza, że  
w dn'iu 14 marca 1930 r. od godz.  
10 rano w Łodzi przy ul. 11 Listo-  
pada 33 odbędzie się sprzedaż  
przez licytację ruchomości należą-  
cych do Leona Rosm na i składa-  
jących się z mebli oszacowanych  
na sumę zł. 1609.—  
Łódź, dn'a 1 marca 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI  
rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński,  
przy ul. Piarawowicza 7, na zasa-  
dźe art. 1030 U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 25 marca 1930 r. od godz.  
10 rano w Łodzi, przy ul. Cmentar-  
nej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż  
przez licytację ruchomości należą-  
cych do Jana Baranowskiego i  
składających się z mebli i m'aszyn  
do szycia firmy „Singer” osza-  
cowanych na sumę zł. 560.—  
Łódź, dn'a 27 lutego 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński

## Defektory „NORA”

Defektory własnej konstrukcji kom-  
pletne ze słuchawkami i anteną od zł. 27.—

### Fr. Postleb Piotrkowska 71

## Dr. med. 1030— Z. DATYNER

urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg  
moczowych  
Piarawowicza Nr. 2 Telef. 148-96  
Godz. przyjmuje od 9 10 i od 6 — 8

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI  
rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński,  
przy ul. Piarawowicza 7, na zasa-  
dźe art. 1030 U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 19 marca 1930 r. od godz.  
10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-  
miejskiej Nr. 10 odbędzie się sprze-  
dż przez licytację ruchomości nale-  
żących do Salomona Blumenfel-  
da i składających się z manufaktu-  
ry i krawatów oszacowanych na su-  
mę zł. 425.—  
Łódź, dn'a 26 lutego 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI  
rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński,  
przy ul. Piarawowicza 7, na zasa-  
dźe art. 1030 U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 19 marca 1930 r. od godz.  
10 rano w Łodzi, przy ul. Szkolnej  
12 odbędzie się sprzedaż przez li-  
cytację ruchomości należących do  
Anton'ego Spodenkiewicza i skła-  
dających się z mebli oszacowanych  
na sumę zł. 1650.—  
Łódź, dn'a 1 marca 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński

Dr. med. 1014

## Juljusz Kahane

Choroby serca  
Redwańska 4 tel. 187-27  
Przyjmuje od 5 do 7.

## MEBLE kuchenne

Wielki wybór oryginalnych mo-  
deli poleca Największa Krajowa  
Wytwórnia B-cia Koerpel —  
PIOTR OWSKA 114 1428-3

## Dwa ewent. trzy ładne,

elegancko umeblowane, słonecz-  
ne, frontowe pokoje z windą,  
telefonem do wynajęcia od za-  
raz (ewent. dla małżeństwa).  
Może być z całodziennem utrzy-  
maniem. Zawadzka 1, m. 11,  
tel. 218-85. 1991

## Dr. St. Döbergal

Moniuszki 11  
tel. 63-22,  
powrócił  
Choroby skórne  
i weneryczne  
elektroterapia  
Przyjmuje od 8 10  
i od 5-8 wiecz.  
w niedz. od 10-12

## NICEA DR.

Zeligsonowa  
LAUREATKA  
PARYSKIEJ  
AKADEMIJ  
Rue Cronstadt 3  
obok Negresco.

## Teatr świetlny



Zeromskiego 74-76

dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do  
rogu Zeromskiego i Kopernika.

Ostatnie 2 dni!

## Arcyfilm p. t.

# „Maski Erwina Reinerja”

Według rozgłosnej powieści Jakóba Wassermanna. — Fascynujący dramat, który odtwarza postać mężczyzny bez sumienia  
uwodzącego każdą napotkaną na drodze swego życia kobietę.

W roli głównej najulu- John Gilbert i nowa rewelacja aktorstwa amerykań-  
bienszy amant świata skiego, olśniewająca i czarująca piękność Ewa von Berne

Passé-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.  
Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Pierwszorządny zespół muzyczny. 1934

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

We wtorek 4 marca premiera „CZŁOWIEK, KTÓRY KRĘCI” w roli głównej BUSTER KEATON



# REINHOLD HEINE

Piotrkowska 31 — Cegielniana 46.

Krajowe obuwie tańsze i lepsze od ZAGRANICZNEGO

## OBUWIE

dziecinne i uczniowskie podług wielkości — cena zniżona do 30%!  
Ceny konkurencyjne!

Najnowsze fasony!

Najnowsze fasony

Obuwie gwarantowane



PANTOFEL dam. luks. zł. 35.00



PANIO-EL spacerowy w kolorach zł. 35.00



PANIO-EL spacerowy od 28.50 do 34.50



MĘSKI PANTOFEL lak bron. i czar. szyte od 34.50 do 36.50

WYSOKA MODA



Najnowsze zdobycze i ulepszenia znajdują natychmiast zastosowanie w doskonałych aparatach firm „NOWE RADIO”

GDAŃSKA 12, tel. 182-73. — Przeróbki i naprawy.

## Dzieła sztuki

kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalę autentyczność i konserwuję  
Uwaga. PORCELANĘ przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej. Wykonanie trwałe i tanio. 2018-3  
**S. WATENBERG**, Piotrkowska 82, tel. 165-92  
pr. ofic., 4 wejście, I piętro

DR. MED.

## RAPEPORT

UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 144-10.

Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

DR.

## Ludwik Falk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

NAWROT 7, Tel. 128-07; od 10-12 i od 5-7

## Ogłoszenia drobne

STUDENTKA

pedagogiki udziela lekcji ul. Magistracka 12. Herman Pik. 698

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgaga, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. 1675-2

CŁOPCY

z praktyką ślusarską mogą się zgłosić. Wólczańska 108.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe. korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24-12

OTWOCK

Pensjonat Michałkiej Moniuszki 1, Pokoje słoneczne w ładnym sosnowym parku z wygodami. Kuchnia wytworna ceny niskie. Telef. 46. 691-1

W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnie buchaltera-bilar'stę rzeczoznawca z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7-9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 667

BUCHALTERJI

pojedynczej i podwójnej oraz liczenia i pisania na maszynie gruntownie nauczam za 30 zł. Pisania na maszynie 10 zł. Udzielać również korespondencji i ar. tmytyk handlowej. Cegielniana 55, m. 15, prawa oficyna, I wejście. 702-1

POCO ŚPICIE

na słonie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać: materace, tomony, tapczany, leżanki i krzesła solidnie wykonane u tpicera P. Wejsa, Łódź, ul. Sienkiewicza nr. 18.

ARTYSTYCZNA

Wytwórnia Wyrobów Dżetowych Z. Hurwiczówny Gdańska 92, poleca po cenach fabrycznych: kołnierzyki, śliki oraz komplety z koralami 703

WILLA

w Rydzynkach (przystanek Modlika przed Poddebim) w lesistej i zdrowej miejscowości, składająca się z 2 x po pokoju z kuchnią i sypialnią, przytem 1 i pół morgi lasu sosnowego, do sprzedania na warunkach nader przystępnych. ew. to wydzierżawienie na sezon letni skowy. Wład.: Śląska 10 lub 165-75.

## Szczęście i bogactwo

zdebedziesz tylko w Kolokturze

## B. We'nberga

Piotrkowska 42  
Piotrkowska 163

Ciągnięcie 5-jej kl. rozpocznie się 6 b. m. Główna wygrana zł. 750.000.

POTRZEBNA

osoba do dzieci i zarządu domem. Kil'ńskiego 60, poprzeczna oficyna III piętro. m. 47. 709-1

PIERWSZORZĘDNY

krawiec męski A. Lewin, Łódź, Szosa Pabjanicka 18, zawiadamia Sz. Klientele, iż w czasie krótkim przyjmuje obstarunki o 40 proc. taniej podług najnowszych fasonów z własnych i powierzonych materiałów. 697

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami, front 1-e piętro przy ulicy Północnej 55 od 1-go kwietnia r. b. ewentualnie od zaraz do oddania. Dowiedzieć się można u pani Pastorowej Patcer. 1913-1

DO WYNAJĘCIA

1, 2 lub 3 pokoje z wygodami. Zgłaszać się między 10 — 4. Skwerowa 6 m. 7, telefon 215-17. 692-2

DUŻY

frontowy pokój (balcon) z poczekalnią albo bez Piotrkowska 85 m. 5 Tel. 178-81 699

POKÓJ

umeblowany frontowy. osobne wejście, I p. do oddania. Żeromskiego 12 m. 12, od 3-6 707-1

## ZAWIADOMIENIE

# Magazyn Mebli

ZJEDNOCZONYCH STOLARZY I TAPICERÓW

Sp. z ogr. odp.

zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, iż

## skład nasz został

z dniem 1 b. m. PRZENIESIONY z ul. Narutowicza 45

na ul. Piotrkowską 86, tel. 160-02.

Magazyn nasz został znacznie powiększony i bogato zaopatrzony w najnowsze modele mebli od najskromniejszych do luksusowych jako to:

Kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów i salonów. Jednocześnie polecamy wielki wybór mebli pojedynczych i urządzenia kuchenne jak również wyroby tapicerskie jako to: meble klubowe, otomany, tapczany, leżanki i t. p.

Zwiedzenie naszego magazynu nie obowiązuje do kupna.

**UWAGA: Ceny zostały znacznie zniżone. Dogodne warunki.**

TANDECKI

Łódź 11 Listopada 53 (Konstantynowska) FABRYKA LUSTER. Specjalność: Lustra wszelkiego rodzaju. Szlifownia szkła i polerownia lust. Lustra — kryształowe mebli. Urządzenia wewnętrzne i dekoracji wystaw. Szklenie artystyczne - budowlane. Szpyty do samochodów. Szlifownia szkła i wisowego i t. p. Ceny dogodne. 8357-2

5 POKOJOWE

mieszkanie w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość od poniedziałku. Tel. 112-36.

Dr. med. 2066

## SILBERSTROM

ZIELONA 11

Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4-5. Nieczłeta od 9-1 Dla niezamożnych ceny lecznic.

POKÓJ

słoneczny, niekrepujące wejście, do wynajęcia. Piotrkowska 109, m. 16. 703-1

1 MIESZKANIE

w starym domu, I w nowym domu do wynajęcia. Dworska 59, Paradowski. 700-1

POKOJE

umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej, biurowe, dla małżeństw i osób pojedynczych poleca biuro „Polmet”. Trauguta 4. Tel. 141-01. 706-1

## Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej 1075

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

## Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10-2 poł. i od 4-8 wiecz.

## PEDICURE S. Łódzki

Pielęgnuje nogi, wycina bezbolesnie odciski, i zatwardniała skórę, usuwa wrastające paznokcie.



Traugutta 5, m. 10, tel. 170-37.

Gruntownie odnowiona i powiększona

## CUKIERNIA

Z. Gomolińskiego

Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72

poleca wyborowe i smaczne

Pączki i ciastka deserowe po 20 gr. 2105

Do akt. Nr. 345-1930 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zygmunta Fryderyka składających się z mebli i różnych truneków ocenionych na sumę 4500 zł. Łódź, 17.2.30 r. Komornik L. Naborowski

Dr. med.

## J. Sadokierski

CHIRURG STOMATOLOG

choroby dziąseł, języka, szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka

ul. Piotrkowska 164. — Tel. 187-85 Ordynuje 3-7 2101.

## WSZELKI BÓL GŁOWY

USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA”

APTEKA ST. HAMBURGA i S-ki Główna 50, tel. 218-61. 1956



# ... teraz nasz cennik ma głos

od jutra obowiązują u nas następujące ceny:

Crepe de chine od zł. 8.90  
 Crepe Georgette „ „ 12.50  
 Crepe Meteor „ „ 13.50

Crepe de chine desen. od zł. 14.—  
 Toile de Soie „ „ 7.—  
 Jedwab na Palta „ „ 9.—

## Jedwabie Wełny

Wełny angielskie i Bielskie

po cenach niskich, dotychczas nienotowanych.

„SOLERIES“  
 Piotrkowska 90.

2164



### Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 18 lutego 1930 r. zaoocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Franciszkowi Turskiemu; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 28 czerwca 1929 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego Ludwika Korala; 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Jerzego Sieradzkiego; 5) odebrać od upadłego deklarację o niewydaleńiu się z m. Łodzi; 6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność  
 Kurator masy upadłości  
 Jerzy Sieradzki apl. adw.  
 Ewangelicka 7.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości sby w dniu 7 marca 1930 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wiarytelność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz  
 Ludwik Korala

### Ogłoszenie

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Dawid Kon i S-ka” w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 Rozporz. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zwołania wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zawarcia układu zapobiegawczego wyznaczony został na dzień 12 kwietnia 1930 o godz. 12-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego, 115, pokój 64.

Sędzia Komisarz  
 (—) Ludwik Korala

DR.

**E. Sonnenberg**

choroby skórne i weneryczne

ZIELONA 8A

przyjmuje od 12—1.30 po poł. i od 4.30 do 6.30 w.

Tylko  
 Pomorska 24

**OBYWATELU  
 CO CZYNISZ**

Tylko  
 Piotrkowska 98  
 w firmie  
 Juliusz Rozner

**KUPUJĄC ZAGRANICZNE OBUWIE?** Czy chcesz swój przemysł uzależnić od taudetnego przemysłu szewskiego zagranicznego? Ojczyznę do nędzy ekonomicznej doprowadzić, miliony rodaków i siebie chleba pozbawić? — Wiesz przecież doskonale, że kupując **bucik polski** przyczyniasz się do dobrobytu niemal całej **ludności polskiej**, spowodujesz **zmniejszenie bezrobocia** we wszystkich prawie gałęziach przemysłu polskiego, gdyż proces wytwarzania obuwia obejmuje nie jedną gałąź przemysłu, lecz wiele. Proces wytwarzania obuwia przedstawia się następująco:

- |                                      |   |
|--------------------------------------|---|
| 1) Rolnik—hodowca bydła—skóry surowe | 8) Fabryki guzików, spinek, sprzężek                                  |
| 2) Fabryki garbarskie—wyprawa skóry  | 9) „ tkackie—podszewki  |
| 3) „ chemiczne—garbniki              | 10) „ nitel   |
| 4) Kamasonicy (szpeperzy)            | 11) Przemysł papierniczy  |
| 5) Szewcy                            | 12) Fabryki pudełek papierowych                                       |
| 6) Fabryki kopyt, obcasów            | 13) Gazownie—smoła  |
| 7) „ narzędzi szewskich              | 14) Pracownicy umysłowi jak: biuraliści, pakarze, ekspedjenci i t. p. |

Od ciebie tylko zależy, by rzesze wyżej wymienionych pracowników miały chleb, a nawet zapewnisz im względny dobrobyt, a tem samem stworzysz podwaliny potęgi ekonomicznej Państwa. Osiągniesz to kupując polskie obuwie.

Prócz spełnienia tego czynu obywatelskiego będziesz miał korzyść osobistą, gdyż firma **ALFRFD HEINE, ŁÓDŹ, POMORSKA 24** i **PIOTRKOWSKA 98** w firmie Juliusz ROZNER (od 1 marca) rozpoczęła sprzedaż swych bezkonkurencyjnych bucików po cenach.



PANTOFLE DAMSKIE: luksusowe, spacerowe i sportowe Cena Zł. 29.50, 32.50, i 35.—



OBUWIE MĘSKIE lakier. brązowy i czarny Cena Zł. 34.50, i 36.50  
 Obuwie dzieciinne i chłopcę podług rozmiarów.

Jakość obuwia, sumienność w wykonaniu, oraz dewiza firmy

**ALFRED HEINE**

**dobroć, elegancja i dostępność w cenie**

dla każdego dają dostateczną gwarancję, że najwyszukańsze nawet wymagania P. T. Odbiorców z sumiennością zaspokojone zostaną.

**6 PASZPORTY STANIAŁY**  
**zdjęć paszportowych** (w jednej lub różnych pozach) **wykonuje w ciągu 6 minut za zł. 250**  
 Jedyny w Łodzi „PHOTO-TATON” Czynny od 9 rano do 10 wiecz.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za ocnoszenie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-aspaltowy (strona 5 sepalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po teledzie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 13 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.



D. ROLIN

# „Nie dla każdego...“

## Herman Hesse: „Wilk stepowy“

Wilkem stepowym był Harry Haller. Wilkiem stepowym — albowiem był wielkim dziwakiem, innym niż wszyscy, człowiekiem, który różnił się od całego otoczenia, jednostką, która potrafiła zjednoczyć w jednej duszy rozliczne dążenia, przeciwległe skłonności i zamiłowania — rzekłbyś — dwa odmienne charaktery... Jednostka?... Jest rzeczą nader wątpliwą, czy może na Hallera, a chociażby w pewnym przybliżeniu zrozumieć, jeżeli wychodzić z założenia, iż był on — raczej jego postać, jeszcze dokładniej — ów bohater — powieści Hessego — jednostką, konkretnym człowiekiem — żywą istotą. Pomijamy element fantastyczny, obficie występujący w samej powieści — zwłaszcza w ostatnich rozdziałach. Czy można jednakowoż zrozumieć Hallera, jako człowieka, którego można ująć, z którym można spotkać się, który może pytać i odpowiadać?... Wątpliwość ta trapiła snąc w pierwszym rzędzie samego autora. Stąd czytamy na samym początku powieści wstęp: „...choroba Hallera nie jest dziwactwem jednego, jedyne go człowieka, lecz chorobą całej epoki, neurozą generacji Hallera, neurozą, której bynajmniej nie ulegają tylko indywiduala słabe i mało warte, lecz przeciwnie — silne, najbardziej uduchowione, najzdolniejsze...“ Idzie więc nie o Hallera — lecz o całą generację, o całą epokę. Stąd wypływa poważny a oryginalny cel utworu: „zapiski te, bez względu na to, ile w nich jest realnych przeżyć, są próbą przezwyciężenia wielkiej choroby czasu...“ „Próba przezwyciężenia wielkiej choroby czasu“... Nie przez podawanie przepisów terapeutycznych: to potrafi uczynić każdy przeciętny lekarz. Najpierw należy skonstatować istotę choroby, postawić diagnozę — dać więc wyczerpującą charakterystykę Harry'ego Hallera, objaśnić na czym polega w istocie jego choroba. Pamiętajmy: choroba. Mamy do czynienia z patologicznym przejawem epoki i jego uosobieniem — z ciężko chorym Hallerem. Ale chory bardzo kapryśny, niezawsze mówi prawdę, utożsamia przekonanie z nastrojem i często majaczy. Gdy śni — żyje. Gdy budzi się — wydaje mu się, że zasypia. Linja demarkacyjna pomiędzy światem urojonym a rzeczywistym zajmuje się w świadomości chorego. Ale wskutek tego, że chory nie mniej intensywnie żyje, gdy śni — przeciwnie częstokroć zasypia, gdy czuwa — musi obserwujący go lekarz - psychiatra wciągać do historii choroby wszystkie imaginacje, wszystkie wycieczki swego pacjenta w krainę urojonych form i astralnych przeżyć... wciągać starannie wszystko: „bez względu na to, ile w nich jest realnych przeżyć...“

Stąd pochodzi obfity element fantastyczny powieści. W tym samym zarazem tkwi trudność ujęcia i jeszcze większa trudność zrozumienia Hallera — postaci, jednakowoż, niezwykle ciekawej i z punktu widzenia społecznego wyjątkowo doniosłej, bo choroba jej jest „chorobą całej epoki, neurozą generacji...“

Na czym więc ona polega?

Harry Haller jest istotą bezdomną. Haller nie ma domu. Najpierw w znaczeniu dosłownym: gdy Haller wynajął pokój, dziwaczny sublokator zgóry zaznaczył, że zamierza zamieszkać w tym mieszkaniu tylko kilka miesięcy. Później okazało się, że nigdzie dłużej, lub zbyt długo nie siedział. Koczował. Zmieniał ustawicznie miejsce pobytu. Nie mógł nigdzie osiąść. Zwolennicy współczesnego traktowania problemów społecznych z miejsca zaznaczyliby, że chodzi tu przede wszystkim i wyłącznie o przesyt burżuazyjny. Bo gdyby musiał cały dzień harować, by mieć co jeść — nie miałby czasu ani siły na podobne wybryki... Haller bogatym ani też zamożnym nie był. Miał, jednakowoż, pewien stały dochód. Gdyby był, jak mówimy zazwy-

czaj, „zwykłym“ robotnikiem — nie mógłby tak często zmieniać swego mieszkania. Ale nie o to w danym wypadku szło. Haller był człowiekiem bezdomnym — w znaczeniu znacznie szerszym: nie miał ojczyzny duchowej, nie posiadał otoczenia odpowiedniego, „swojego“ — był wszędzie i dla wszystkich obcym, cudzoziemcem — najbardziej w swej ojczyźnie formalnej — w Niemczech. Miotał się. Podróżuje. Za mienia góry na niziny, miasta stołeczne na głuche prowincje. Ale nigdzie nie może znaleźć do mu. Wszędzie czuje się źle. Wszędzie pozostaje — wbrew swej chęci i woli dzikim, nieokiełznanym wilkiem stepowym. Wbrew swej chęci i woli, bo chciałby osiąść, znaleźć dom, przytułek, ojczyznę, ale nie może i w tym właśnie tkwi sedno sprawy i z tej przedewszystkiem przyczyny nie jest to u Hallera jedynie przejaw „przesytu burżuazyjnego“. Podobnie nie mógł znaleźć ongi domu we własnym królestwie Hamlet. — Tak samo podążał z miejsca na miejsce i nigdzie szczęścia trwałego nie znalazł Faust. I daremnie za naszych czasów dążył z obczyzny do kraju Cezary Baryka, w Polsce zaś daremnie uciekał z miasta na wieś a ze wsi z powrotem do stolicy... „Choroba całej epoki, neuroza całej generacji...“ Czy aby nie wieczna i nie całej ludzkości?...

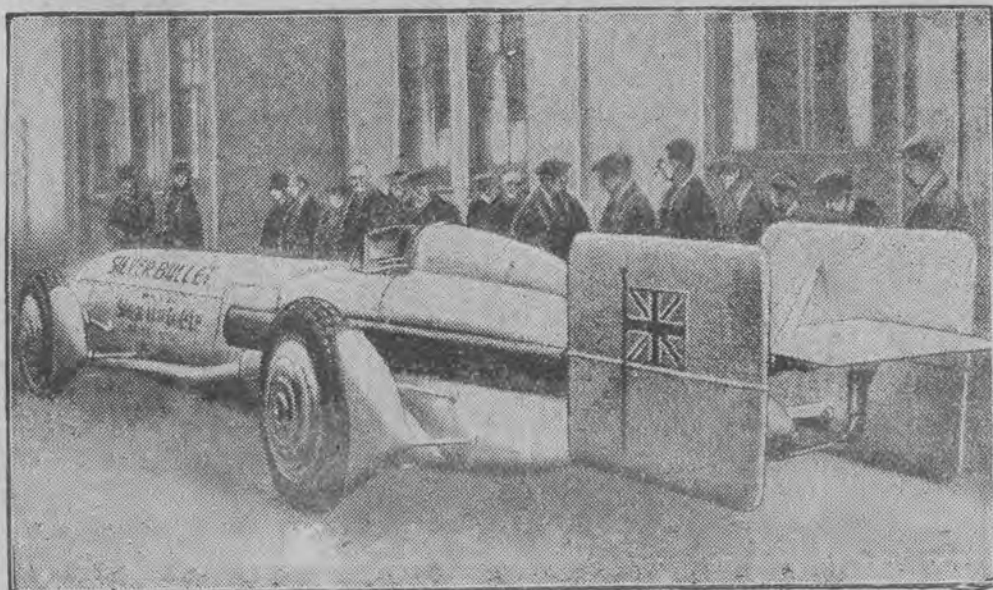
Haller wszędzie pozostaje wilkiem stepowym — wbrew swej chęci i woli. Nie jest to całkiem ściśle. Wbrew swej chęci w innym znaczeniu: Haller chciał być owym wilkiem stepowym, świadomie dążył ku temu, chciał ostatecznie zerwać ze zniechęconym przez się oto-

czym, lecz... tu właśnie zaczyna się wewnętrzny dramat Hallera, lecz nie mógł, nie był w stanie całkowicie, bez ogródek przeistoczyć się w wilka stepowego. Nie mógł z powodu dwóch okoliczności, z dwóch przyczyn, które zlewały się w jeden zespolony, organiczny czynnik — w samą istotę Hallera, w niewyczerpane źródło cierpienia wewnętrznego, dramatu duchowego, doznającego, wiecznego... Haller nienawidził swego mieszkania, nie znosił jego komfortu, czystości, porządku, nie mógł znieść jego filisterskich wygód, ale lubił, ubóstwiał zarazem speyficzny, mieszczański zapach tego samego mieszkania, czyli, mówiąc dokładnie, lubił to samo, czego zajadle nienawidził... Nienawidził mieszcuchów, nie znosił ich trybu życia, ich sposobów rozmowy i wysławiania się, Haller żądał — „zamiast brzdąkania — muzyki, zamiast zadowolenia — radości, zamiast pieniędzy — duszy, zamiast masy sowej produkcji — prawdziwej pracy, a zamiast zabawek — prawdziwej namiętności...“ ale jednocześnie ku swemu przerażeniu, znów wbrew własnej chęci i woli lubił, wyraźnie czuł, że lubił, czasami nawet kochał właśnie owe typowe dla naszego świata, dla naszego burżuazyjnego mieszczaństwa, brzdąkanie, zadowolenie, pieniądze, bezmyślną produkcję i bezmyślnie dziecinne zabawki... Haller czuł, że dla TAKIEGO człowieka, dla wilka stepowego „ten śliczny świat nie jest jego ojczyzną“ — nie może nią być, ale doskonale zarazem uświadamiał sobie, że właśnie lubi ten „śliczny“ świat, jego filistrów, całe mieszczaństwo jego wygód i zalet.

Towarzyszkami Hallera — przed Herminą — były zwykłe „mieszczańskie“ kobiety; podobnie jak ongi towarzyszką Hamleta była Ofelja — nie dla tego, by Hamlet się na niej nie poślubił, lecz z tej przyczyny, że Hamlet w równej mierze lubił podstępnie to wszystko, czego się domie nienawidził. Tak samo doznał szczęścia w obcowaniu z Małgorzatą Faust — nie dlatego, by się nie poznał na naiwnej, ograniczonej istocie, lecz z tej przyczyny, że dążył i ciążył ku temu samemu, co wykpiwał jego podstępny alter ego — Mefisto. I Cezary Baryka doskonale oceniał wartość duchową Laury. Tem niemniej były chwile, gdy stosunek Laury do Cezarego mógł zaważyć na dalszych losach współczesnego odszczepieńca...

Przed Herminą... Hermina była inną... Czy odpowiadała Hallerowi? Trudno na to odpowiedzieć. Epizod z Herminą należy już do fantastycznych rozdziałów powieści, do imaginacji chorego, realnych całkowicie dla tego, kto je przeżywa, niezrozumiałych częstokroć dla obcego widza. Gdy Haller zapoznał się z Herminą, spotęgowała się choroba jego duszy, spotęgowała się boleść, spowodowana na dwoistością jego jaźni. Uczyniła to tym razem kobieta. Hamlet, Faust i Baryka stawiają siebie ponad otoczenie i uważają, że mają na to prawo, bo są INNI, posiadają inne jestestwo, inną jaźń. O to PRAWO najbardziej szło i Hallerowi. I gdy nie umiał tańczyć, flirtować, bawić się, kochać się — dumny był z tego, jako z oczywistego dowodu wyższości swej istoty, jako z konkretnego dowodu prawa na położenie i stan wilka stepowego... Ale Hermina nauczyła go — znów wbrew jego woli i chęci — tańczyć, flirtować, bawić się i kochać... i rozwiała jego teorię o wyższości swego jestestwa, o organicznej różnicy, zachodzącej rzekomo między wilkiem stepowym a zwykłym mieszcuchem. Od tej chwili Harry Haller przestaje rozumieć siebie samego, traci grunt pod nogami... Od tej chwili rozpoczyna się astralna część nawskroś realistycznej powieści, w której każdy rozdział wymaga obszernego studjum — powieści, należącej bezsprzecznie do najtreściwszych i najpoważniejszych utworów doby obecnej, do wyznań, gdzie

### „Srebrny pocisk“



Samochód, na którym kierowca Kay Don chce pobić światowy rekord szybkości. Motory tego auta mają ogólną siłę 4000 koni.

\*) Herman Hesse: „Wilk Stepowy“ („Róś“, 1929).



RAFAŁ LEN

# KONIECZNA AKTUALNOŚĆ

## Kwestje społeczne zyskały w literaturze prawo obywatelstwa

Kwestja społeczna w literaturze nie jest sprawą nową. Jest nawet bardzo stara. Ale dziś szczególnie ważna. Dużo się o niej mówi. A przede wszystkim kwestja społeczna ze wszystkich stron, przez wszystkie możliwe szpary przenika do literatury. Nawet w książkach bardzo indywidualistycznie i o bardzo „czysto psychologicznym” nastawieniu pisanych, co krok spotykamy takie słowa i pojęcia, jak: wojna, strejk, lokaut i t. p.; co pewien czas czytamy coś, co głośno dźwięczy sprawą społeczną, polityką i publicystyką. — Dość, jako przykład ze współczesnej literatury, podać tak psychologicznie — indywidualistycznie pisaną książkę, jak „Wilki stepowe” Hessego, „Bella, Giradoux i wiele innych. A to są już skrajne wypadki twórczości indywidualistów. A czyż może być lepszy sprawdzian aktualności spraw społecznych, niż powodzenie i rzetelna aktualna wartość literatury pacyfistycznej od Remarque'a do Haska i wogóle powieści społecznych np. Sinclaira, Gladkova, a z polskich pisarzy Kadena Bandrowskiego czy Jasińskiego?

Stwierdzając aktualność kwestji społecznych w stopniu nieznanym może dotychczas w literaturze (z wyjątkiem: Polska w czasach niewoli) — nasuwa się pytanie: dlaczego akurat teraz, dziś? Gdzie przyczyna tego? — Czy jest to zjawisko tylko przejściowe? Czy stałe?

Aby odpowiedzieć na te pytania, spróbujmy przede wszystkim w ogólniejszych zarysach ustalić dwie definicje: 1) Co jest istotą literatury pięknej? 2) Czym właściwie jest istota, tak zwanej „kwestji społecznej”?

W odniesieniu do pierwszego punktu — napaści indywidualistów i zwolenników wszelkiej „czystości” sztuki są najgorętsze.

Jakże? — wołają — można powieść, nowelę czy wiersz mięszać z artykułem lub odezwą? Jakże można wprowadzać pojęcia ustalone, skostniałe, do sztuki, tak, jak do artykułu czy odezwy, nie motywując i nie nasłaniając ich tem specjalnym artystycznym światłem? Trzeba przyznać, że zasadniczo wszystkie podobne zarzuty mają wielką dozę słuszności. Zasadniczo między odezwą a wierszem, artykułem i nowelą istnieje różnica, której zaprzeczyć nie podobna.

Bo, przede wszystkim, każdy zdaje sobie chyba sprawę, że sztuka bardziej niż inne dziedziny twórczości (nauka, polityka w ścisłym znaczeniu słowa) jest dziedziną oryginalną, jest, jak to genialnie określił Dostojewski — ową **bezośrednią koncentracją** (a zarazem przesadą) życia. Dodamy, tłumacząc jaśniej, że sztuka w stopniu o wiele większym niż np. nauka, jest bezpośrednio zależna od życia, właściwie od człowieka. Wystarczy przeczytać dobrą nowelę i artykuł o podobnej treści — różnica uderzy: tu bezpośrednio życie, ujęte w formy artystyczne, tam operowanie pojęciami, jaknajbardziej pośrednimi i oparte się na pojęciach i definicjach z wielu innych rodzajów zdobytych ducha ludzkiego. Podczas, gdy w artykule spotkamy cały szereg skostniałych definicji i

kryterjów, które czytelnik przyjmie, jako rzecz wiadomą, znaną a priori — w noweli artystycznej wszystkie pojęcia tworzą się i tłumaczą w oczach czytelnika. Podobnie, jak w życiu — zjawiska żyją swoim życiem skoncentrowanem i przesadzonym (w stosunku do olbrzymiego szeregu zjawisk na świecie). Zrozumiałe również jest, że w takiej noweli skostniałe, „aprioryczne” pojęcia stanowią przeszkody dla rozgrywającego się przed naszymi oczyma procesu tworzenia życia i zabrzmią, jak niemile zgrzyty.

Zasadniczo — zgoda — na to wszystko, ale w takim razie, cóż robią w powieściach i wierszach takie naprzykład pojęcia, jak socjalista, komunista, proletarij, czy nawet doktor, inżynier inteligent — które żyją same przez się. Idee, które wprowadzają żywą krew. Nadają tętno. Właśnie ożywiają.

Przyznajmy, że wszystkie one stałyby się dźwiękami pustymi i zgrzytami, gdyby... Gdyby cała literatura i całe nasze życie umieścić na jakiejś wyspie lub pustyni, ludzkość składałaby się z kilku jednostek, a historia biegłaby sobie bez czasu, bez przeszłości i przyszłości.

Bo inaczej — jasne jest — że współczesna powieść czy inny artystyczny utwór, człowiekowi z przed kilkuset lat wydałby się tak pełnym tych skostniałych pojęć, że uważałby go raczej za artykuł publicystyczny czy traktat naukowy, a nie za twórcę artystę.

Niemniej przeto słuszną jest zasada, że sztuka — to bezpośrednio życia i człowieka, a operowanie owymi pojęciami (komunista, faszysta, socjalista i t. d.) byłoby pustem hębnieniem — gdyby nie znać historii, życia i ludzi, jako czynników na nas oddziałujących. I tutaj dochodzimy do ustalenia drugiej definicji — skostniałe pojęcia, aprioryczne określenia (w tym wypadku idzie o kwestje społeczne) — biorą swój początek w człowieku, składają się na człowieka, działają na niego, jak idee — które przecie z nas wyrastają, z nas bio-

rają początek. O ile takie właśnie skostnienia, takie pojęcia z różnych dziedzin zaczynają brać bezpośredni udział w życiu — wtedy wchodzi w literaturę piekna. Na tem polega znaczenie kwestji społecznej w literaturze. Jeśli dla pewnych ludzi kwestja strejku jest również kwestja ich osobiście dosięgająca — wtedy „strejk” nadaje się dla literatury. Tak samo z kwestją ośmiodziesięciodniowego dnia pracy, związku zawodowego, PPS, lub komunistów.

A teraz spróbujmy powiedzieć, gdzie leży przyczyna specjalnej dziś aktualności kwestji społecznych?

Ktoś powie: Strejk? Socjaliści? Cóż to osobiście większość ludzi, tak bardzo egoistycznie nastrojonych, może obchodzić? Rząd? Budżet? Spełnianie swoich obowiązków, mogą się śmiać, smuć często — ale właściwie, moje myśli uczucia, moje szczęście zależy odemnie, to co mnie naprawdę dotyczy, dotyka mnie po nazwisku — to moja prywatna sprawa!

Napozór wydaje się to dosyć słuszne. Ale tak nie jest.

Weźmy przykład: książka wojskowa, ściślej idzie tu o kartę mobilizacyjną, jaką otrzymuje każdy mężczyzna po odświeżeniu wojska. Czytamy tam: „Na wypadek ogłoszenia mobilizacji, właściciel jej w przeciągu jednego czy dwu dni stawić się musi w oznaczonym miejscu przygotowany do wojny”. Oto na czem polega ważność takiej sprawy jak wojsko — w życiu osobistym człowieka. W ciągu jednego dnia zostaje oderwany od wszystkich swoich planów od całego swojego osobistego życia. Raz — dwa i już inny człowiek, inne jego zainteresowanie, inny wokoło świat.

Drugi przykład: Wszyscy wiemy, że uszkodzenie cieleśnego człowieka przez człowieka — nie może być sprawą dowolnego „widzimisie”, że zawsze prawie „pociąga za sobą, co najmniej śledztwo sądowe rany czy zabicie, jakichś niewinnych nawet osób — nawet nie obudzi myśli o czynie przestępczym w tym wypadku.

Lecz poco sięgać do tych skrajnych przypadków. Kto się przypatrzy dzisiejszemu życiu, niechybnie zauważy, jak wraz z ubożeniem mas, wzrastają przeciwieństwa klasowe, zawodowe, — coraz bardziej ważne dla każdego z osobna stają się zjawiska o charakterze społecznym. Mało tego — zauważy, o ile właśnie przy naogół coraz większym zdemokratyzowaniu (przynajmniej pozornym) życia, różnice w stanowiskach społecznych między ludźmi, różnice w zawodzie i poglądach politycznych — stają się coraz bardziej ważkie — w ich różniczkowaniu i charakteryzacji. Właśnie dlatego, że tu i tam spotykamy ludzi zdolnych i złych, szlachetnych i marnych — różnice społeczne między nimi, cechy ich, wynikające ze zjawisk społecznych, zaczynają grać rolę pierwsze — w odróżnianiu tych ludzi od siebie, w znajomości ich dusz, w ocenie postępów. Chociaż po tysiąc razy człowiek będzie się wyrzekał i odrzekał od spraw społecznych — one go nie opuszczają. W najbardziej prywatnych, indywidualistycznych swych odruchach — jeśli głębiej pomyśli, złapie się na tem, że albo musi się zdobyć na jakiś heroiczny wysiłek, by zwyciężyć działanie i wpływ w pewnym kierunku stosunków społecznych na siebie, albo tu spostrzeże, że najważniejsze jego postępy wpływają nie z tego, że jest dobry lub zły, lecz że podlega przyczynom niezależnym od siebie, do których może w ten lub inny sposób starać się przystosować, ale przystosować musi.

A pozatem: życie ostatnich lat, jaknajdobitniej nauczyło nas, że idee społeczne, chociaż olbrzymiej większości ludzi mogą wydawać się fantastyczne, niemożliwe, a nawet głupie — ostatecznie są ludzkie, i w zależności od pewnych konjunktur wprowadza się je w życie, a wtedy już działają na ludzi, zmieniają ich, stają się ich osobistymi przeżyciami. Czy trzeba lepszego przykładu, niż w odniesieniu do Rosji władza komunistów, którzy ogłaszają ustawy i przepisy, w mniej lub

więcej udany sposób, realizują swe idee, o jakich przed 15-16 laty, mało któremu obywatelowi Rosji śniło się, że go będą tak obchodzić, jak dziś obchodzą. A zmartwychwstanie Polski! Czyż nie świetny to dowód łączności i wpływów idei i kwestji społecznych na życie jednostek i odwrotnie.

Oto dziś właśnie — kwestje społeczne z szaloną energją przenikają literaturę i sztukę i rzetelnie natężona twórczość artystyczna nie może o nich nie myśleć, gdyż istota jej polega na wydobyciu z chaosu zjawisk, tego, co jest aktualne, w tej chwili ważne i o tem mówić, na swój, artystyczny sposób.

A wreszcie jeszcze jeden dowód aktualności: wojna światowa.

Minęła, prawda, lecz 13 milionów zabitych, 20 milionów rannych. — to cyfry, które należą nie tylko do statystyki. Tego się nie zapomina. Zostaje w historii. Działa na ludzi. Nie idzie mi w tej chwili o wyciąganie wniosków, ale o stwierdzenie faktu. — Nie było tu żadnych kwestji społecznych — usłyszymy — interesy kapitalistów! Dobrze, zgadzamy się na to, ale dodajmy, że tych kilkuset czy kilkuset zainteresowanych w wojnie — potrafiło swym interesem nadać pozór spraw społecznych. Szal? Słabość ludzka?

Faktem zaś jest, że w imię tych pozorów ludzie mordowali się przez cztery lata czy jeszcze dłużej. Oto do czego potrafiły doprowadzić ludzi takie pojęcia, jak ojczyzna, polityka, granice państwa, chorągiew narodowa...

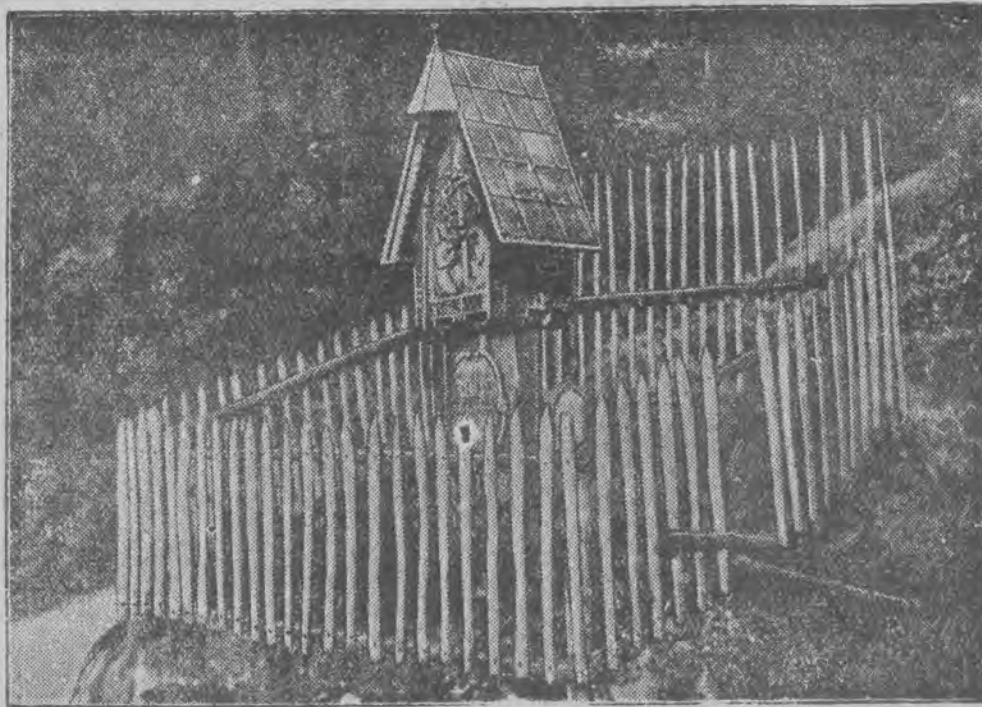
Oto dla kogo ludzie się bili. Umierali. Czyż nie były to więc ich najbardziej ważne sprawy osobiste. Pomyślcie, żeby się zorganizować w wojsko, żeby wysłać siebie i swoich bliskich do okopów. Każdy zdaje sobie chyba doskonale sprawę, że tylko w imieniu sprawy społecznej — odda z własnej woli życie. Na groźbę bandyty w ciemnej ulicy — pieniądze lub życie, rozbiere się do naga, a życie zatrzyma. A jak ten sam człowiek bronił Verdun, czy Lwowa! Jak ze więc wygląda ten prywatny interes — wiecznego egoisty, w porównaniu do społecznego, do tego mniej uchwytnego skostniałego pojęcia — tak dalekiego pono od bezpośredniości życia — kiedy się idzie na śmierć — powiedzmy, jak na wesele.

Wojna przekonała, niestety, może jeszcze niezbyt dostatecznie — jaką rolę w życiu człowieka mogą odegrać sprawy społeczne. Jak są ważne, chociaż niecodziennie dadzą o sobie znać. Tak „suche” pojęcie, wola jakiejś potężnej liczby mnogiej miota ludźmi oraz ich losami.

Dlatego żaden esteta nie potrafi z prawdziwej istotnej literatury mas i demokracji — usunąć spraw, które gnębią i bolą. Tembardziej nie przygłuszy różnego rodzaju dzwonów alarmowych.

Aktualność spraw społecznych w literaturze, to nie papierowy program ubranych w talent pisarski społeczników czy publicystów, a konieczność, wewnętrzny nakaz, dyktowany sztuce przez współczesne życie.

### Na miejscu zamordowania Erzbergera



ma być obecnie sfundowana kamienną kapliczką.

— KONIEC



# TRAGEDJA COOKA

Za kratami celi więziennej w Leavenworth w Kansas siedzi stary mężczyzna. Rysy jego twarzy są nitro zarysowane, a białe włosy okalają jego poważną twarz. Od czasu do czasu zmęczone oczy wznoszą się z ponad pracy jego rąk. Zreżne palce haftują cienką igielką jedwabne chusty. Dziwne wzory haftuje ten siwowłosy mężczyzna barwnymi niciami na delikatnej tkaninie. Fantastyczne kwiaty, ptaki, które nigdzie na świecie nie istniały.

Przed paru dniami zakomunikowano mu, że będzie zwolniony w końcu lutego. Nie może tego jeszcze zrozumieć. Ma wyjść z ciasnej celi na szeroki świat, który obsypał go zaszczytami, a potem zamknął w więzieniu.

Choć dr. Fryderyk Cook bardzo gorąco tęknął za tem, aby móc ponownie odetchnąć swobodnie, jednak męczy go strach przed tem, co go czeka. Stał się samotnikiem. Nie może sobie przypomnieć nikogo ze swych dawnych znajomych. Rold Amundsen, jego ostatni przyjaciel, już nie żyje. Był to jedyny człowiek, który odwiedzał Cooka w więzieniu.

Po pierwszym spotkaniu w lodach północy, widział Cook Amundseną jeszcze dwa razy. Wówczas, gdy w roku 1909 był fetowany w Kopenhadze przez cały świat, — jako bohater, jako zdobywca „gwóźdź świąt”, jak nazywają eskimosi bieguna północnego. I potem, gdy obaj stali w Brukseli przed królem belgijskim, aby odebrać odeń najwyższe odznaczenie. Amundsen jako wielki badacz i człowiek wiedzy — dr. Cook jako zdobywca bieguna północnego. Było to parę dni przed owym strasliwym strąceniem z dumnych szczytów sławy w rozpaczliwą nędzę.

Historja dr. Cooka zaczyna się w podbiegunowych polach lodowych, dokąd towarzyszył w charakterze lekarza bogatemu badaczowi polarnemu Peary. Cook był wykształconym mężem nauki. Znany był ze zdobycia wierzchołka Mac Kinley — wyczyn pierwszorzędnego znaczenia. Wówczas zrodził się w mózgu dr. Cooka plan dostania się na bieguna południowy samochem. Brat jego, technik samochodowy, miał skonstruować 3 do 4 wozów. I w nich miało się odważyć na wyprawę. Ale podczas gdy chemicy próbowali niemarzącą mieszankę benzynową, zdecydował się na odważny skok do bieguna północnego.

19 lutego 1908 roku, gdy słońce właśnie po raz pierwszy wyjrzało ponad horyzont, wybrał się w towarzystwie 10 eskimosów, 107 psów i 11 sanii poprzez Smithsund do kraju Ellesmere. W obwarowanych chatach pozostawiał większość swych zapasów i kontynuował dalej na północ swą wyprawę w towarzystwie dwóch eskimosów, Itukuska i Apitka.

Długie miesiące nie słyszało się o nim nic więcej. Nagle zjawili się na Lerwick na wyspach Szefflandzkich wychudzały, nędzne wyglądający mężczyźni z harpunem wielorybniczym w ręku. Byli całkowicie bez żadnych środków. Kierownik poczty w Lerwick nie chciał wysłać długich depesz, nędznych przez tego nędznego człowieka. Amerykański król orzeczy. Gordon Bennett, musiał mu nieopłacony wydać pieniądze telegraficzne, z nim świat dowiedział się o sensacyjnej

wiadomości: „Odkryłem bieguna północny. — Byłem przy „gwóźdź świąt”. Dr. Cook”.

Świat wpadł w entuzjazm, gdy zjawili się w Kopenhadze i na podstawie swych książek i pomiarów

przy pomocy swych zdjęć dał dowód swej wyprawy, która wprawiała świat w zdumienie.

Dr. Cook opowiadał o swych przeżyciach w broszurach i wywiadach, w sprawozdaniach nauko-

wych i odczytach, nawet na płytach gramofonowych. Jak jego eskimosi nie chcieli dalej iść, w chwili, gdy opuszczono stały ląd, jak muślat ich oszukiwać pasem mgły na horyzoncie, który jest znakiem za-

powiadający stały ląd. I jak potem osiągnął wreszcie najbardziej północny punkt ziemi, bieguna północnego i zainstalował tam sztandar amerykański.

Był to najsłynniejszy mąż owego roku.

Naraz nastąpiła zmiana. Wrócił również z dalekiej północy badacz polarny Peary — również z twierdzeniem, że był na biegunie północnym. I po paru dniach krzyżowano: „Cook jest oszustem”!

Peary zaalarmował ludzi nauki. Tournée odczytowe dr. Cooka zostały wstrzymane, aż do ogłoszenia decyzji z Kopenhagi. Znalaziono błędy w jego obliczeniach, wykryto, że zdjęcia jego są fałszowane. Knud Rasmussen przełuchał obu eskimosów, którzy towarzyszyli dr. Cookowi. Zeznania ich były w ostrej sprzeczności do sprawozdań dr. Cooka. Kopenhaga potwierdziła: „Dr. Cook jest oszustem”. I w ten sposób stało się, że dr. Cook z najbardziej honorowego i obsypanego zaszczytami człowieka, stał się człowiekiem najbardziej wyśmiewanym. Zaczął uciekać przed ludźmi, jeździł po świecie pod fałszywym nazwiskiem. Wszędzie poznawano go, wykpiwano i odpychano od siebie. Z Halifaxu do Liverpoolu, z Valdivji do Santiago, z Buenos Aires do Heidelberga, gdzie mieszkał w roku 1910 w pewnym małym sanatorium. Nowe wydarzenia szły poprzez świat. Zapomniano o pamiętnej sensacji, o dr. Cooku.

Prawdopodobnie niktby już sobie o nim nie przypominał, gdyby w roku 1922 nie wyplynieła pogłoska, że dr. Cook odkrył olbrzymie pole naftowe. Niespokojny duch znowu czynił poszukiwania. Zdawało mu się, że znalazł naftę w Teksas. Zorganizował towarzystwo, kazał wydrukować akcje i wszystkie wydawało się na nowe dobrze; — wówczas na pierwszy rzut oka nie znalazł nafty. I znowu dr. Cook stał wobec świata jako oszust. Wytoczono mu proces za ciężkie oszustwo. W sprawach pieniężnych nie można żartować w Ameryce. Skazano go na 14 lat i 6 miesięcy więzienia. I od roku 1923 siedzi dr. Cook za kratami więzienia w Leavenworth i haftuje chusty.

Historja wielkiego oszusta? Ale jest parę nowych momentów z ostatnich czasów, które skłaniają do namysłu. Gdy w r. 1923 zarządzone licytację przedsiębiorstwa naftowego Cooka, zarządca sprzedał tereny prawie za nic. Potem w roku 1928 istota dowiercono się do nafty na terenach, które ongiś należały do dr. Cooka. Prośby o ułaskawienie, podane wskutek tego odkrycia zostały odrzucone z uwagą, że Cook wówczas miał zamiar oszukać, więc wyrok jest sprawiedliwy. Jako badacza podbiegunowego wzięto w obronę profesor Houben i kapitan Baldwin. Twierdzą oni, że mógł on najwyżej paść ofiarą jakiegoś błędu w obliczeniu.

Jeśli teraz za parę dni dr. Cook opuszcza mury więzienne, to dzieje się to jedynie dlatego, że był on wzorowym więźniem. Nie popełnił najmniejszego przekroczenia przepisów więziennych. Z tego względu został ulaskawiony. Ten 65-letni starzec nie wie do dziś dnia, dokąd ma skierować swe kroki, gdzie znaleźć się na wolności.

## Katedra berlińska



obchodził dnia 27 lutego 25 rocznicę istnienia.

## Notatki teatralne

Trupa dramatyczna Marty Abba wystawiła nową sztukę Ludwika Pirandella p. t. „Jaką ty chcesz mnie mieć”. Sztuka ta łączy się logicznie z cyklem uprzednich, a więc z „Tak jest, jeśli się wam podoba”, a jej podkład opiera się na podstawach filozofji Pirandella, a więc na zasadniczej różnicy pomiędzy istotą a zewnętrzną, na relatywności, przeciwstawiającym się rzeczywistości w walce ducha i materji. Sztuka, ukończona przed miesiącem i napisana specjalnie dla Marty Abba została przyjęta przychylnie przez publicz-

ność oraz z pewną rezerwą przez krytykę.

W akademickim teatrze artystycznym w Monkwie grane jest obecnie z największym powodzeniem „Zmartwychwstanie” Tolstoją w inscenizacji Raskolnikowa. Teatr ten po raz pierwszy wprowadził w tej sztuce rolę lektora, przemawiającego w imieniu autora. Lektor bierze czynny udział w akcji sztuki, komentując wszystko co się dzieje na scenie i odsłaniając charakterystyki postaci, wyępujących w sztuce. Nowy ten element sceniczny osiąga efekt kulminacyjny w scenie sądu oraz w dialogu między

Marją a ks. Niechludowem. Rolę lektora gra jeden z wybitniejszych artystów teatru, Kaczalow.

\*\*\*

Norbert Garzi, autor znanej sztuki „Jolandas letztes Abenteuer”, która odnosi swego czasu olbrzymi sukces, napisał komedję, której bohaterem jest Charli Chaplin. Sztuka zatytułowana jest „Chaplin's Himmelstort” (Wniebowstąpienie Chaplina). Utwór wystawiony będzie w Wiedniu i Berlinie, przyczem w obu miastach rolę Chaplina grać będzie wybitny aktor niemiecki Harald Paulsen.

## Uroczystość Kumbh-Mela



Najuroczystsze święto religijne w Indiach, które odbywa się raz na 12 lat, zgromadziło w tym roku nad brzegami Gangesu 4 miliony pielgrzymów.



**MASYWY** samochodowe nowe, wymiarów: 40x5", 40x6", 36x7", 36x4", 34x4", 36x5".

**CZĘŚCI ZAMIENNE** do samochodów ciężarowych i osobowych „Ford”, „White”, „Packard”, „Cadillac”, „Pierce”, „Fiat” i t. p.

**MOTOCYKLE** Harley-Davidson z wózkami gruntownie wyremontowane.

**SAMOCOHODY** „Ford” osobowe i półciężarowe 1/2 tonowe w pierwszorzędym stanie na nowych gumach oraz samochody innych marek

**sprzedają**  
**PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI**

Warszawa, Królewska 35, telef. 430-54.

Zatw. przez Min. W. R. i O. P. 772 2

**Szkoła gimnastyki i tańca artyst. IRENY PRUSICKIEJ**

Gimn. higien. dla pań, taneczna, rytmiczna dla panienek i dzieci. Taniec art. zespół i solowy. Improwizacja kompozycja, rytmika perkusyjna. Infor. i zapisy w lokalu szkoły Karola 4, parter, front od 4—6 pp. tel. 10-221, Ilustr. prosp. wysyła gratis sekret. Piotrkowska 57, tel. 214-84

**Najtaniej, najlepiej i na najdogodniejszych warunkach**

kupisz tylko  
**W „RATPOLU”**  
Al. Kościuszki 13, tel. 171-56

UWAGA! Tylko urzędnikom państwowym i komunalnym. 2141

**OGŁOSZENIE.**

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 lutego 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie: „S. Zak i T. Wojski” oraz jej właścicielom Szmulowi Zakowi i Tewelowi Wojski, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 15 lutego 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Hermena Zmigrodę, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Marka Szmulewicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

za zgodność Kurator masy upadłości  
apl. adw. Marek Szmulewicz  
Łódź, Piłsudskiego 38, tel. 108-76.

Na mocy art. 475 i 478 KH. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 5 marca 1930 roku o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115 osobście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:  
(—) Herman Zmigrod

080

KINO-TEATR

**MIMOZA**

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Ostatnie 2 dni!

Głośny dramat rosyjski w 12 akt.

**„PRZY KOMINKU”**

W rolach głównych: Wiera Chotocznaja, Maksimow, Połoński, Runicz.  
W powyższym obrazie wystąpi C H Ó R ROSYJSKI, który odśpiewa romanse cygańskie.

Następny program: 1952

**„HURAGAN”**

**Tańców** nowoczesnych wyucza prywatnie. ulica Gdańska 9, telef. 166-93 i w Szkole swej ul. Wschodnia 57, dypl. naucz. H. HENRYKOWSKI w asyst. zagr. mistrza p. Carlo Navarro Lekcje w grupach i pojedynczo dla początkujących i zaawansowanych. 2070

**NASZE Białe-tygodnie**

przedłużamy na życzenie o kilka dni

Prócz wszystkich dotychczas ofiarowanych białych towarów polecamy wielki wybór wyrobów **Widzewskiej Manufaktury**

Na szczególne wyróżnienie zasługują wyroby Widzewskie O. K.

Prosimy nas odwiedzić i kazać sobie przedłożyć wspomniane artykuły, aby mógł się przekonać o piękności i jakości towaru.

**Widzewskie**  
148 PIOTRKOWSKA 148

**Spółdzielczy Bank Kredytowy Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi**  
Łódź, Piotrkowska 39 Tel. 187-81

Rachunek bieżący w Banku Polskim  
Rachunek czekowy w P. K. O. 66232

**Załatwia wszelkie czynności bankowe**

128

**Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych**  
**Fr. Grętkiewicza**  
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35  
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.  
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

**STORY** wykonywa ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO **HAFTY**  
Piotrkowska 81, tel. 155-99.  
**KAPY I OBRUSY** Chustki haftowane. Ceny przystępne! i aplikacje wszelkie  
Wylącznie ręczna robota.  
KORALIKOWANIE I CEKINOWANIE SUKIEN.

**Karnawałowe kotyljony bez pieniędzy**  
**RAJDZIECIECY**  
dostarcza w komis 34. NARUTOWICZA 34.

Na miejscu niebywale wielki wybór przepięknych Zabawek i gier towarzyskich po cenach niezwykle niskich! 9514  
**Uwaga!** Na miejsca wzorowa klinika lalek. **Uwaga!**



**KAWA, HERBATA MEINLA** 2082

W najbliższych dniach otwarcie filii w Łodzi

**PIOTRKOWSKA 95**

**Juljusz Meinl S.A.**

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 25. II. 1930 roku. do poniedziałku, dn. 3.III. 1930 roku

**Zemsta Hrabiego Monte Christo**

W rolach głównych:

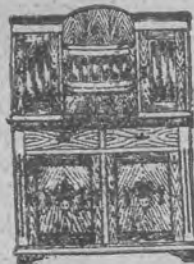
Jean Angelo, Lil Dagover, Gaston Madot, Jean Taulont, Marja Glory, E. Maupain

Następny program:  
**Mocny Człowiek**

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.  
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 1953

**Zakład Stolarski RZEMIEŚNIK POLSKI**  
wł. W. LISICKI  
Łódź, Łódzka 12, przy Kelma dojazd tramwajem nr. 1 i 6. Przejazd 24.



poleca z własnej wytwórni wykwinęte meble, garderoby, szafy, łóżka, trema, toalety, kredensy od 200 zł. do 1100, krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Sprzedż na bardzo dogodnych ratach Zakład otwarty codziennie od 8 ran do 9 wieczorem.

**Bezpłatnie!**  
Czytelnikom „Głosu Porannego”  
Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter zdolności i przewidzenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, — miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska Nr. 32, m. 6, Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyć.  
Przyjęła osobiste płatne godz. 11—7 wiecz. 1825—



**Fabryka Luster**  
Wytwórnia mebli  
**J. Kukliński**  
Zachodnia 22, tel. 178-11

poleca po najniższych cenach lustra, trema, toalety jasne, ciemne w oryginalnych ramach. Urządzenia meblowe najnowszych stylów. Meble poe yńzre jak: garderoby, kredensy, stoły, krzesła, otomany wyściełane. Zakład tapicerski na miejscu.  
Sprzedż na raty i za gotówkę.